PULS JAWORZNA

Nr 31 (317) 14 września 2023

NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Miasto z dobrym klimatem dla sportu

Więcej na str. 12

| grafika Puls Jaworzna

REKLAMA

Pierwsza pętla bez zadyszki

Sztaby wyborcze pracują pełną parą. Rozwieszane są pierwsze banery, formowane grupy wolontariuszy, internet puchnie od politycznych treści. Aktywność **Starzyckiego** zmusiła do ruchu posła **Saługę**, który ruszył w teren i pojawił się nawet na dzielnicowym pikniku w Ciężkowicach. Pojedynek jaworznickich liderów nabiera kolorytu.

Więcej na str. 3

Modelarskie arcydzieła

Ponad tysiąc modeli można było obejrzeć podczas XVI Festiwalu Modelarskiego w Jaworznie. W Hali Widowiskowo-Sportowej swoje prace zaprezentowali modelarze z całej Polski i krajów Europy Środkowej. Festiwal odbył się 9 i 10 września.

– *Wśród modelarzy byli Polacy, Ukraińcy, Słowacy, Czesi, Estończycy i Węgrzy* – informuje **Paweł Ogarek** z Modelarni Lotniczej SieLata.

Więcej na str. 8-9

Felieton

Powrót do „pedałowy”* - część II

Wojciech P. Knapik

W tym roku, chociaż w sumie od kilku już lat, rozczulił mnie widok pierwszoklasistów, wlokących po pierwszym dniu w szkole tyty z łakociami...

Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę, ale kiedyś ten zwyczaj był praktykowany na Śląsku oraz Warmii i Mazurach (naturalne środowisko pruskie), gdyż pochodził z Niemiec. Po jakimś czasie stał się popularny w innych częściach kraju. Tylko że... kiedyś w środku tyty młodzi naukowcy dostawali zestaw przyborów szkolnych, w dzisiejszych czasach to tona cukierków, lizaków, pianek, żelków, czekoladek i innych pomełzów (znacie to jaworznickie słowo?).

Widząc przyszłość: mała Ola lat 7, która ledwo wyrosła ponad stół i ma może metr z kawałkiem, ledwo unosi w rękach to szaleństwo węglowodanowe, niewiele mniejsze od niej. Jeśli to wszystko wciągnie (byle nie przed obiadem!), zostanie elementem mokrego snu początkującego diabetologa. Jedzcie dzieciaczki, na zdrowie, wszakże cukier krzepi – tak przynajmniej kiedyś twierdziły plakaty reklamowe w sklepach PSS. Przynajmniej 60 lat temu.

Gdy patrzę na moje zdjęcie klasowe z początku szkoły podstawowej, stwierdzam, że większość wyglądała, jakby urwała się z klubu anorektyka. Ja nie, gdyż wyrosłem mamusi i tatusiowi na diecie kapuścianko-grochowo-kiełbasianej, jednak znakomita większość klasy była tak chuda, że najgrubszą część ciała stanowiły kolana. Nie ma co się dziwić, w końcu w moim pokoleniu ganialiśmy za piłką, czy też bawiliśmy się w zabawy ruchowe od rana do później nocy. Niespożyta energia młodych obywateli Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, wychowanych na produkcie czekoladopodobnym w opakowaniu zastępczym. Obecne dzieci będą miały odsmartfonowe skrzywienie kręgosłupa, bebzole rozciągnięte fast foodem i obowiązek posiadania prywatnego dietetyka, że o kondycji fizycznej nie wspomnę.

Pierwsze 3 lata podstawówki były całkowitą nudą, bo dość dobrze mi wiedza wchodziła pod kudłatą kopułę. Jak się okazało, bycie w miarę bystrym w klasach początkowych, rozwinęło we mnie totalne lenistwo. Bo i po co się uczyć, skoro się jest zdolnym, nie żebym się chwalił, po prostu do mojego dzienniczka szkolnego trafiały regularnie wpisy o treści „uczeń zdolny, ale leniwy”. To prawda, bardzo mi się nie chciało. Za to łykałem książki niczym w tamtych latach drogówka łapówki – czyli zachłannie i bez limitu. Potrafiłem do bladego świtu czytać książki młodzieżowe z pobliskiej biblioteki, zresztą... jakie mieliśmy wtedy rozrywki? Alternatywą była dwukanałowa telewizja, pełna socjalistycznych filmów, i balet radziecki.

Po nocnym czytaniu przysypiałem potem na pierwszej lekcji, bo facetka od polaka była potworną nudziarą. Bycie średniakiem w szkole nie jest złe, przechodzisz w miarę niezauważalny przez 8 lat niewoli. Gdy potrzebowałeś podciągnąć się z przedmiotu, bo na półrocze czy koniec wychodziła marna ocena, to szedłeś ze zwieszoną gębą smutnego mopsa, na której królowały maślane oczy kota ze Shreka i zazwyczaj udawało się wyprosić możliwość poprawy. A wtedy wiadomo – szybkie zakucie materiału, chwila stresu i można już było z powrotem zapomnieć o składzie gleby w Etiopii po suszach w latach 1912-1955. Doprawdy, program nauczania potrafił zaskakiwać pasjonującymi tematami. Chociaż w czarnej erze Czarnka nie jest lepiej – miał być HIT, jednak po przejrzeniu tego wiekopomnego dzieła od razu stwierdziłem, że to twórczość klasy „S” - tylko trzeba tę literkę na początku wstawić przed skrótem tytułu.

Za 2-3 lata z kanonu lektur zniknie co wartościowsza pozycja, ale za to wejdą wszystkie encykliki JPII i to na 100 proc. Chociaż osobiście, jak już wspomniałem, będąc w czasach szkolnych zagorzałym czytelnikiem, nie trawiłem ówczesnych lektur. Może i doceniłbym piękno opisów „Nad Niemnem”, ale będąc po lekturze przygód Pana Samochodzika, czytanie dzieła Elizy Orzeszkowej działało na mnie jak maślanka na czczo.

Od najmłodszych lat atakowano nas dramatem. O ile na samym początku edukacji młody, otwarty umysł mógł dowiedzieć się „Co słonko widziało”, przeżywał „Przygody Filonka Bezogonka”, to w klasie III otrzymywał tę ciemną stronę życia. Śmierć, dramat, mroczne opowieści i depresja. Baśnie Andersena kipiały mrokiem takim, jak dusza mojej byłej. Dziewczynka z zapałkami padła z zimna. „Pies, który jeździł koleją” – zginął w wypadku, bo pokonała go technika. Kasia z „Oto jest Kasia” - początki depresji, wyizolowanie, smutek, żal.pl i inne schizy. Rok później za to polska ścieżka koszmarów życiowych. Janek na skrzypcach kontra Antek i nierówna walka z zabobonami, nierównością społeczną i ciemnotą. Nie było optymizmu. Łysek z pokładu Idy się w swoim końskim grobie przewraca i smutno odkasłuje pylicę płuc, marząc o innym życiu i gonitwie w Wielkiej Pardubickiej. W ogóle nie widzi przeszkód... *CDN*

Moje 3 grosze

Talent i praca

Grażyna Dębała

Młoda jaworznianka, Adela Niciarz, została mistrzynią świata w ju-jitsu do 21. roku życia. Złoty medal przywiozła z sierpniowych zawodów w Kazachstanie. Na co dzień trenuje w jaworznickim Klubie Sportów Walki Satori. Trener z Klubu Sportów Walki, Łukasz Proksa, podkreśla, że dziewczyna osiągnęła sukces dzięki naprawdę ciężkiej pracy. Swojej i trenerów.

Zwykle jest tak, że na sukces składa się całe mnóstwo wysiłku, który w codziennej, mozolnej pracy pozwala po prostu szlifować talent. Czasem pomoże odrobina szczęścia. Zadanie ułatwia też mądre wsparcie ze strony bliskich. Wszystko to wydaje się oczywiste, a jednak w codziennym życiu zdarza nam się zapomnać o tym skutecznym przepisie na sukces. Sam talent, bez pracy, raczej nie przyniesie spektakularnych owoców, a ciężka praca w dziedzinie, do której nie ma się predyspozycji i serca będzie raczej źródłem frustracji niż radości i sukcesów.

To wszystko dobrze wziąć pod uwagę zwłaszcza teraz, kiedy uczniowie rozpoczęli kolejny rok szkolny. Przed nimi wiele wyzwań. Przede wszystkim tych edukacyjnych, ale szkoła to nie tylko merytoryczna wiedza. To też relacje, nauka gospodarowania czasem, poznawanie samego siebie. Towarzyszenie dzieciom na tej drodze jest dla rodziców przywilejem, który warto doceniać, by potem wspólnie celebrować sukcesy.

Komentarz tygodnia

Nasz narodowy sport

Natalia Czeleń

Zbieranie grzybów to dla wielu ważny powód do odwiedzania lasu. O tym, że grzyby są bardzo smaczne i można z nich w kuchni wyczarować kulinarne cuda, przekonywać nikogo nie trzeba, ale już samo zbieranie „darów lasu” niesie wiele dobrego dla naszego zdrowia.

Przebywanie w lesie pozytywnie wpływa na samopoczucie. Przede wszystkim dotlenia, wycisza i uspokaja. Aby każda taka wyprawa zakończyła się bezpiecznie, warto przestrzegać swoistego dekalogu grzybiarza. Leśnicy radzą, by zbierać tylko te grzyby, które znamy. Jeśli nie jesteśmy pewni gatunku, lepiej zostawić go dla zwierząt. Grzyby należy zbierać, delikatnie je wykręcając, by nie uszkodzić grzybni, pozostającej w glebie. Owoce lasu powinniśmy zbierać do koszyka, a nie plastikowych opakowań. W wyniku braku dostępu powietrza grzyby ulegają bowiem zaparzeniu, a zawarte w nich białko ścina się i ulega rozkładowi. To sprawia, że nawet grzyby jadalne mogą nam zaszkodzić.

Zadbać powinniśmy też o odpowiedni ubiór. Odzież ma pełnić rolę ochronną przed zadrapaniami, kleszczami i zwiększać widoczność w lesie.

Warto też wybierać znane nam leśne ścieżki. Przed wyjściem do lasu, na wszelki wypadek, upewnijmy się, że bateria w telefonie jest maksymalnie naładowana. Można zresztą pobrać na urządzenie specjalne aplikacje lokalizacyjne czy atlas grzybów.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Mało obiektywni

Wyścig do parlamentu nie pozostaje bez wpływu na miejskie otoczenie i wyraźnie już czuć rosnące napięcie, głównie wśród tych, którzy mają osobisty interes w jakimś konkretnym rozstrzygnięciu lub osobiste ambicje, aby w lokalnej polityce zaistnieć.

I tak oto redaktor lokalnego niebieskiego tygodnika, sili się w swoim felietonie na krytykę innych gazet, w tym Pulsu Jaworzna, zarzucając stronniczość zapominając przy tym, że na swoich własnych łamach prowadzi aktywną kampanię na rzecz jednego tylko ugrupowania. Tygodnik niosący na sztandarach wzniosłe hasła „wolności słowa”, „rzetelności” i „obiektywizmu” jest z tymi hasłami tak zżyty, jak Łukaszenka z demokracją. Czyli wyjątkowo luźno.

Zresztą w myśl zasady „pecunia non olet” ten sam tygodnik swoją wyćwiczoną przez lata elastycznością byłby zapewne w stanie pogodzić na swoich łamach wszystkie polityczne ugrupowania, jeśli tylko te wykupiłyby odpowiedni pakiet reklamowy. Ale – trzeba uczciwie powiedzieć – to nie tylko o pieniądze chodzi. Chodzi także o wpływy. Obserwujący jaworznicką scenę polityczną dobrze pamiętają, że będąca dziś w opozycji do prezydenta i jego współpracowników gazeta, sama wychwalała go i wynosiła na piedestał, kiedy wyczuwała w tym interes. Później, kiedy okazało się, że prezydent nie potrzebuje suflerów, a płatna reklama w niszowym tygodniku efektów nie przynosi, nastąpił zwrot w relacjach, który trwa do dziś.

Równie krytycznie wypowiada się na łamach wspomnianego tygodnika felietonista, którego – już za pół roku – zobaczymy zapewne na listach KO do samorządu. Pisze długo i zawile, porusza fundamentalne problemy kraju i świata, a dynamiki w tym tyle, ile w opisach przyrody w „Nad Niemnem”. Nie chodzi jednak o treść, ale o autora, który nie tylko krytykując PiS wspiera PO, ale przy okazji promuje własne nazwisko. I powstaje pytanie: po co wytykać komuś brak obiektywizmu, skoro samemu się go nie posiada?

fata PULSU

Łapmy słońce! Wrześniowa aura sprzyja spacerom i wypoczynkowi w plenerze. Idealnym miejscem na taki relaks jest Arboretum Park Gródek w Jaworznie. Lazurowa woda i kładka na zbiorniku Wydra są często fotografowanym miejscem, a sam park nazywany jest przez turystów polskimi Malediwami. Na szczęście w dni powszednie jest tu zdecydowanie spokojniej niż podczas weekendu. | fot. Natalia Czeleń

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Korzyści z dobrej współpracy

O skutecznym pozyskiwaniu zewnętrznych środków na realizację ważnych inwestycji w mieście, sposobach na dobrą komunikację i współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi i przedstawicielami władz miasta rozmawiano podczas czwartkowego Forum Organizacji Pozarządowych. Konferencja odbyła się w jaworznickim Ośrodku Ekologiczno – Geologicznym GEOsfera.

Forum Organizacji Pozarządowych to okazja do udziału w szkoleniach i wymiany doświadczeń | fot. UM Jaworzno

Tegoroczne forum otworzył **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna, który przywitał uczestników i podziękował im, w imieniu swoim oraz prezydenta miasta **Pawła Silberta**, za pracę jaką wykonują na co dzień na rzecz społeczeństwa. – *Dzięki współpracy jaworznickich organizacji pozarządowych z gminą, mieszkańcy korzystają z szerokiej oferty działań profilaktycznych, społecznych, kulturalnych i sportowych* – podkreślał Łukasz Kolarczyk.

Wiceprezydent Jaworzna tłumaczył też, skąd pomysł na organizację jaworznickiego Forum Organizacji Pozarządowych. – *Rozwijamy się jako miasto, urzędnicy poszerzają swoje kompetencje, dlatego też w dobie wielu zmian prawnych, ale i społecznych, zaproponowaliśmy naszym organizacjom pozarządowym ciekawe szkolenia i branżowe porady. Te działania, przy wykorzystaniu wiedzy ekspertów, mogą wiele wnieść w codzienne funkcjonowanie stowarzyszeń. Zwiększyć możliwości w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, zarządzania projektami, jak i komunikowania swoich działań szerokiej społeczności. Cieszę się z naszych spotkań, z dążenia do rozwoju i liczę, że ciągle będziemy wzmacniać naszą współpracę. Realizujemy naszą misję dla mieszkańców* – mówi Łukasz Kolarczyk.

Czwartkowe forum składało się z części szkoleniowej i rekreacyjnej. Część szkoleniowa wydarzenia poświęcona była pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Wykład na ten temat przygotował i wygłosił **Kacper Sieprawski** z Wydziału Zarządzania Funduszami i Strategii Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Natomiast o skutecznym komunikowaniu uczestnikom Forum Organizacji Pozarządowych opowiadał dr **Krystian Dudek** z Instytutu Publico.

Łukasz Nowak, przewodniczący Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Jaworznie, wraz z **Martą Wrońską** z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przedstawili informacje na temat działań podejmowanych przez radę. Zdradzili też szczegóły, dotyczące konkursu „Wolontariusz Roku 2023". Wiadomo już, że tegoroczna edycja tego wydarzenia będzie miała odświeżoną formułę.

W rekreacyjnej części wydarzenia uczestnicy Forum Organizacji Pozarządowych mogli wymieniać doświadczenia i spostrzeżenia na temat prowadzenia, zadań i działalności stowarzyszeń.

Grażyna Dębała

Wybory parlamentarne 2023

Pierwsza pętla bez zadyszki

Sztaby wyborcze pracują pełną parą. Rozwieszane są pierwsze banery, formowane grupy wolontariuszy, internet puchnie od politycznych treści. Aktywność Starzyckiego zmusiła do ruchu posła **Saługę**, który ruszył w teren i pojawił się nawet na dzielnicowym pikniku. Pojedynek jaworznickich liderów nabiera kolorytu.

Wyścig do parlamentu to bieg długodystansowy. Prócz tempa liczy się wytrzymałość i umiejętne rozłożenie sił. Posiłkując się tym sportowym porównaniem, można uznać, że pierwszą pętlę wszyscy kandydaci mają już za sobą i póki co nikt nie złapał zadyszki.

Po sosnowieckiej konferencji Prawa i Sprawiedliwości, na której zaprezentowano wszystkich kandydatów z naszego okręgu w wyborach parlamentarnych, wyraźny zastrzyk energii widać u **Dariusza Starzyckiego**. Lider jaworznickich struktur PiS otrzymał mocną, 4. pozycję na liście, co – jak mówi się w kuluarach – jest decyzją samego prezesa **Kaczyńskiego**. Wyprzedził tym samym obecną posłankę **Danutę Nowicką**, której przypadło w udziale miejsce 5. Miejsce Starzyckiego na liście pokazuje. jak mocną pozycją w formacji rządzącej cieszy się jaworznicki kandydat.

Poselski mandat obroni zapewne Wojciech Saługa, choć z całą pewnością nie przyjdzie mu to lekko. Na wyborczej liście otrzymał wprawdzie pierwszą pozycję, ale wynika ona z faktu, iż jest przewodniczącym Platformy Obywatelskiej na Śląsku, a nie z tego, że jest prawdziwą „lokomotywą wyborczą". Prawdziwa „lokomotywa", **Barbara Dolniak**, ulokowana została za plecami Saługi, aby – jak mówią złośliwi – widowiskowo po nich przejechać. Poseł Dolniak już w 2019 roku zmiażdżyła swojego szefa z regionu, zdobywając ponad 39 tys. głosów. Rezultat jaworznianina – 18 738 głosów – wygląda w tym zestawieniu nader mizernie.

Sztaby wyborcze pracują pełna parą | fot. Facebook

Sporym zagrożeniem dla Saługi jest także sosnowiczanin **Mateusz Bochenek**, który cztery lata temu zdobył prawie 15,5 tys. głosów. Młody, 30-letni i ambitny działacz może być dla swojego przewodniczącego nie lada zmartwieniem. Startuje z Sosnowca, rządzonego przez wrogo nastawionego do Saługi **Arkadiusza Chęcińskiego**, który, jeśli tylko zechce, ułatwi Bochenkowi dotarcie do mieszkańców. W 2019 roku Bochenka poparło w Sosnowcu niemal 12 tys osób, a Saługę ledwie 3,5 tys. Jakie jest prawdopodobieństwo, że w tym roku przepaść między tymi kandydatami jeszcze się powiększy? Całkiem realny jest scenariusz, że również Bochenek przeskoczy Saługę, któremu przypadnie w udziale trzeci, i zapewne ostatni, poselski mandat dla PO w tym okręgu. Nie dziwi zatem, że aktywność przewodniczącego wyraźnie się zwiększyła, zarówno w internecie, jak i świecie realnym. Oprócz postów z konferencji i wywiadów radiowych oraz materiałów podrzucanych bezpośrednio przez „centralę" zaczęły pojawiać się także relacje z wizyt w terenie. I tak oto Saługa zawędrował na piknik w Ciężkowicach, rozdając uśmiechy i uściski dłoni, zachęcając jednocześnie do poparcia w wyborach.

Tempa nie zwalnia drugi z jaworznian – Dariusz Starzycki. Zarówno on, jak i sformułowana przez niego drużyna wolontariuszy, biorą aktywny udział w miejskich wydarzeniach, pojawiają się wśród lokalnych przedsiębiorców, rozmawiają z mieszkańcami. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że działania te, choć pozornie podobne, to jednak uwypuklają znaczącą różnicę między kandydatami. Starzycki w tym wszystkim zachowuje naturalność. Chodzi na pikniki – to prawda, ale jaka to nowość, skoro zawsze na nich był? Startuje w rajdach nordic walking – to prawda, ale przecież niektóre sam zainicjował, jeszcze jako zastępca prezydenta miasta. To gdzie tu sensacja? Co więcej, spacerujący z kijami w rejonie velostrady mają okazję spotkać go na trasie, jak maszeruje w wolnym czasie. Bez asystentów i fotografów. Można? Można.

Przewaga Starzyckiego, wynikająca z faktu, że zawsze aktywnie uczestniczył w życiu miasta, może mieć decydujące znaczenie na finiszu kampanii. Wtedy, kiedy wyborcy zaczną się zastanawiać i analizować, który z polityków faktycznie żyje sprawami miasta, a który jedynie spogląda na nie z wyborczych plakatów?

Czym jeszcze zaskoczą kandydaci i otoczenie w nadchodzącym tygodniu? ***RED***

Nauczą pomagać

Do piątku, 15 września, trwają zapisy na Kurs Wolontariuszy Medycznych, organizowany przez Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta. Na zajęciach kursanci nauczą się, jak opiekować się chorymi. Kurs rozpocznie się 20 września.

Szkolenia przeprowadzone w ramach kursu będą składać się z wykładów, warsztatów i praktycznych ćwiczeń z zakresu opieki nad pacjentem. – *Wykłady i warsztaty merytoryczne przeprowadzą lekarz, pielęgniarki, rehabilitant, jak również psycholodzy i kapelan naszego hospicjum, bowiem naszych pacjentów otaczamy opieką kompleksowo* – tłumaczy **Iwona Markiewicz-Pawelec** z jaworznickiego hospicjum.

Zainteresowani mogą się zgłaszać drogą mailową wolontariat@hospicjum-jaworzno.pl i telefonicznie 32 753 50 13.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Uczcili pamięć ofiar

Jaworznianie uczcili pamięć ofiar i więźniów komunistycznego Centralnego Obozu Pracy. Uroczystości odbyły się w sobotę, 9 września. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz miasta, bliscy ofiar i mieszkańcy Jaworzna. W intencji ofiar odprawiona została msza święta w obrządku greckokatolickim. Tego samego dnia odbyły się również uroczystości upamiętniające 76. rocznicę akcji „Wisła”.

Komunistyczny Centralny Obóz Pracy powstał w Jaworznie w lutym 1945 roku. Utworzono go w miejscu działającego podczas wojny niemieckiego podobozu KL Auschwitz – Neu Dachs. Drugi z etapów funkcjonowania COP rozpoczął się 5 maja 1947 roku. Siłę roboczą dla COP stanowili wówczas Polacy, ale też Ukraińcy i Łemkowie z terenów wschodniej Polski, posądzani o współpracę z nacjonalistyczną Ukraińską Powstańczą Armią. Ostatnim etapem funkcjonowania obozu było więzienie progresywne dla młodocianych.

Mszę w obrządku greckokatolickim odprawiono w lesie pomiędzy Osiedlem Stałym a Podłężem | fot. UM Jaworzno

Według księgi zmarłych Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w COP w Jaworznie w latach 1945-1949 zmarło około 10 tysięcy osób. Zwłoki ofiar początkowo grzebano na cmentarzu w Jaworznie, a później w pobliskich lasach. Miejsce pochówku więźniów Centralnego Obozu Pracy, który w latach 1945-1956 podlegał Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, znajduje się pomiędzy Osiedlem Stałym a Podłężem. 23 maja 1998 roku uroczyście odsłonięto tam pomnik poświęcony ofiarom.

W ramach tegorocznych uroczystości odprawiono mszę w intencji więźniów. Były też przemówienia, podczas których wspominano historię COP. Pod pomnikiem złożono kwiaty, a uczestnicy obchodów obejrzeli program artystyczny, przygotowany przez młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Markiana Szaszkewicza w Przemyślu.

Organizatorem wydarzenia był Związek Ukraińców w Polsce Zarząd Koła w Katowicach, Rada Parafialna greckokatolickiej parafii pw. Zaśnięcia NMP w Katowicach oraz miasto Jaworzno.

W obchodach uczestniczyli między innymi **Wieczesław Wojnarowskyj**, konsul generalny Ukrainy w Krakowie, **Ewa Sidełko-Paleczny**, sekretarz miasta, **Anna Lichota**, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, przedstawiciele placówek dyplomatycznych i województwa śląskiego, delegacja Związku Ukraińców w Polsce, byli więźniowie obozu, przedstawiciele społeczności żydowskiej i niemieckiej oraz młodzież.

GD

AUTOPROMOCJA

Wybiorą wolontariusza roku

Do 10 października można zgłaszać kandydatów w konkursie na Wolontariusza Roku 2023. W tym roku odświeżono nieco formułę konkursu. Kandydaci do tytułu będą mieli okazję, by przed specjalną komisją opowiedzieć o swojej pracy i zaangażowaniu. Na zwycięzców czekają nagrody finansowe.

– *Ideą konkursu jest uhonorowanie dobroczynnej, społecznej działalności osób, które pracują nieodpłatnie na rzecz mieszkańców naszego miasta, a także promowanie działań wolontariackich skierowanych do społeczności lokalnych. Laureaci otrzymają jeden z tytułów wraz z nagrodą finansową* – wyjaśnia **Łukasz Kolarczyk**, zastępca prezydenta miasta.

Tytuł „Wolontariusz Roku 2023 Miasta Jaworzna” przyznawany będzie w trzech równorzędnych kategoriach. Pierwsza to kategoria indywidualna, do której zgłoszeni mogą zostać mieszkańcy Jaworzna, którzy działają na rzecz osób ze społeczności lokalnej pomiędzy 12. a 60. rokiem życia. Do kategorii senioralnej zgłoszeni mogą zostać mieszkańcy naszego miasta, działający na rzecz społeczności lokalnej powyżej 60. roku życia. Trzecia kategoria to wolontariat szkolny. Tutaj zgłaszać można zespoły, działające w ramach szkolnych kół wolontariatu. Warto przypomnieć, że zgodnie z regulaminem konkursu do tytułu mogą być nominowane osoby fizyczne, które aktywnie prowadziły działania na zasadzie pracy wolontariackiej oraz zespoły działające w ramach szkolnych kół wolontariatu.

– *Tegoroczna edycja konkursu „Wolontariusz Roku” to nowe wydanie tego wydarzenia. Komisja konkursowa będzie miała okazję, przed podjęciem decyzji o przyznaniu nagrody, przeprowadzić rozmowy z kandydatami. Poznać ich pracę wolontariacką, zaangażowanie i plany na przyszłość. Taka forma kontaktu pozwoli na lepsze poznanie kandydatów* – mówi **Łukasz Nowak**, przewodniczący Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Rzeczywiście w tym roku wybór kandydatów do tytułu „Wolontariusz Roku 2023 Miasta Jaworzna” przebiegać będzie w trzech etapach. Pierwszy to zebranie przesłanych kart, następnie analiza wniosków oraz wskazanie przez członków komisji konkursowej osób lub zespołów nominowanych do tytułu. Etap trzeci obejmuje indywidualne rozmowy z osobami i zespołami, które otrzymały nominację.

Karty zgłoszenia kandydatów należy składać w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Jaworznie, (ul. Grunwaldzka 33 lub Plac Górników 5). Wniosek powinien być wypełniony osobno dla każdego kandydata lub koła. Do wniosku trzeba dołączyć pismo przewodnie z adnotacją „Wolontariusz Roku 2023”. Termin upływa 10 października.

Regulamin konkursu oraz kartę zgłoszenia pobrać można ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Jaworznie (www.jaworzno.pl).

Grażyna Dębała

Rozpoczęcie nauki w szkole to dla większości dzieci ogromne przeżycie. To też trudny czas dla rodziców. O tym, jak go przetrwać, opowiada Katarzyna Wurzel-Bień, psycholog, psychoterapeuta indywidualny par i rodzin oraz mediator sądowy w sprawach rodzinnych i cywilnych

Jak poradzić sobie ze szkolnym stresem?

Pierwszy dzwonek to dla niektórych uczniów początek szkolnej przygody. Co możemy zrobić, by była ona dla dziecka łatwiejsza?

Kluczową rolę odgrywają tu rodzice i ich nastawienie. Dla rodziców jest to również trudny czas, bo oddajemy swoje pociechy pod opiekę nieznajomym osobom w nowym otoczeniu. Sami przeżywamy rozterki. Nie możemy tego jednak przerzucać na dziecko, bo ono czasem przejmuje nasze negatywne emocje. Musimy więc zatroszczyć się o siebie czy poprzez rozmowę z innymi dorosłymi, techniki relaksacyjne, aktywność sportową. Jeśli sobie ze stresem nie radzimy, warto udać się do specjalisty po pomoc.

Jak pomóc pierwszakowi odnaleźć się wśród nowych kolegów?

Zawsze zachęcam rodziców, by pokazali swoim dzieciom, że szkoła może być ciekawa. Jeśli dziecko przeżywa lęk, to nie możemy go zostawić z nim samego. Dobrym pomysłem może być zapisanie go na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, gdzie będzie mogło poznać inne dzieci o podobnych zainteresowaniach. Najlepiej, jeśli nie będzie to duża grupa, by dziecku łatwiej było wchodzić w relacje. Możemy też organizować spotkania dziecka z rówieśnikami poza szkołą, w domu, na placu zabaw.

Czy trudny start dotyczy tylko pierwszaków?

Katarzyna Wurzel-Bień z Manufaktury Zmiany Gabinetu Psychoterapii i Rozwoju przypomina, jak ważne dla dzieci są rozmowa i wsparcie rodziców | fot. Natalia Czeleń

Zdarza się, że im starsze dziecko, tym może być więcej lęku i stresu. Wobec starszych dzieci więcej się wymaga, pojawia się więcej obowiązków. Stres przeżywają też dzieci, które ukończyły szkołę podstawową i rozpoczynają liceum czy technikum, bądź zmieniają szkołę w trakcie roku szkolnego. Zestresowani mogą być też tegoroczni maturzyści. Z lękiem w nowy rok szkolny wejdą również dzieci i młodzież, które w poprzednim roku miały problemy z nauką albo które doświadczyły problemów w relacjach z innymi dziećmi (np. prześladowanie). Pójście do szkoły dla takich dzieci nie będzie niczym przyjemnym.

Jak rozpoznać, że z dzieckiem źle się dzieje?

Każde dziecko jest inne, dlatego też przejawiać się to może na różne sposoby. Musimy zachować czujność i uważność. O tym, że dziecko nie radzi sobie, świadczyć może sytuacja, kiedy dotychczas towarzyskie dziecko staje się wycofane, apatyczne. Sygnałem dla rodzica może być też sytuacja, gdy dziecko bardzo nie chce iść do szkoły. Jeśli zgłasza bóle głowy czy brzucha, nie zakładajmy od razu, że symuluje, a nawet jeśli to robi, to nie chce iść do szkoły z jakiegoś powodu. Musimy ustalić, z jakiego. Naszą uwagę powinna też zwrócić sytuacja, gdy dziecka nie cieszy to, co wcześniej lubiło robić. Z dzieckiem trzeba dużo rozmawiać i obserwować. To pomoże szybko wychwycić ewentualne problemy. Jeśli dziecko zacznie nam opowiadać o swoich trudnościach, nie przerywajmy mu, nie krytykujmy, tylko aktywnie słuchajmy. Starajmy się wyciągnąć z pociechy więcej informacji poprzez zadawanie pytań otwartych, jak np. „Co jest dla ciebie trudne?", „Dlaczego jest ci trudno rozmawiać z….?" Możemy też powtarzać swoimi słowami to, co dziecko nam powiedziało, by zapewnić je, że słuchamy i próbujemy zrozumieć.

A co zrobić, jeśli rozmowa i wsparcie rodzica nie pomagają?

Jeśli my, jako rodzice, nie jesteśmy w stanie nic zrobić, warto porozmawiać z nauczycielami czy pedagogiem szkolnym. Być może i oni zauważyli nietypowe zachowania naszej pociechy. Czasem dziecku pomóc może kilka rozmów z pedagogiem szkolnym. Zdarza się, że potrzebna jest konsultacja psychologa czy psychoterapeuty dzieci i młodzieży. Świetnie sprawdzają się terapie grupowe, w których uczestniczy grupka dzieci i dwóch psychoterapeutów. Podczas takich zajęć staramy się, by dzieci czuły się bezpiecznie i swobodnie. Przebywając ze swoimi rówieśnikami, poznają ich, zaczynają się otwierać i przełamywać lęki.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Uwaga kierowcy!

W sobotę, 23 września, w Jaworznie spodziewać się można utrudnień w ruchu drogowym, które spowodowane będą startem kolejnej edycji Międzynarodowego Biegu Ulicznego na 10 i 15 km.

Komunikat dotyczy ulic: Krakowskiej, Grunwaldzkiej, Mickiewicza, Św. Wojciecha, Jaworznickiej, Obwodnicy Północnej, Kołłątaja, Braci Gutmanów oraz wlotów innych ulic na trasę biegu. – *Utrudnienia będą miały charakter przejściowy. Ulice będą całkowicie zamykane tylko na czas przebiegnięcia zawodników, a następnie normalny ruch będzie stopniowo przywracany* – zapowiada **Grzegorz Gębski**, kierownik działu sportowego Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Za zabezpieczenie ulic odpowiedzialni będą funkcjonariusze jaworznickiej policji. – *Połączenie drogowe pomiędzy Górą Piasku i Szczakową w godzinach od 16 do 18 będzie przebiegało ulicą Batorego i Moździerzowców. W tych godzinach najlepiej unikać korzystania z ulic, którymi wytyczono trasę biegu* – radzi Grzegorz Gębski.

Utrudnienia mogą też wystąpić w kursowaniu autobusów PKM.

– *Szczegółowych informacji na ten temat należy szukać na stronie przewoźnika. Zapraszamy też do kibicowania na trasie 27. edycji biegu w Jaworznie, w którym wystartuje około 400 zawodników z kraju i zagranicy* – zachęca Grzegorz Gębski z MCKiS. ***NC***

Pomoże kształtować psie nawyki

Na ciekawy wykład na temat psich potrzeb zaprasza **Kornelia Zielińska**, psia behawiorystka i autorka pierwszej polskiej książki na temat korzyści i wyzwań, jakie wiążą się z wychowywaniem dziecka i posiadaniem psa „Mamo, tato, chcę psa". Spotkanie odbędzie się w piątek, 15 września, o godz. 18, w 7 Niebo Bistro przy ul. Filomatów 37. Podczas pogadanki trenerka doradzi uczestnikom, jak sprawić, by psy nas słuchały.

Psia behawiorystka poruszy m.in. temat zaspokojenia potrzeb i modyfikowania zachowań psów (zwłaszcza zachorowań niepożądanych) oraz podstawowych metod szkolenia czworonogów. Omówi też błędy, jakie popełnia większość psich opiekunów. – *Porozmawiamy o najczęstszych problemach, a co ważniejsze, o sposobach ich rozwiązywania. Opowiem także o tym, od czego rozpocząć szkolenie psa* – zapowiada Kornelia Zielińska.

Zaproszenie na piątkowe spotkanie skierowane jest zwłaszcza do tych właścicieli psów, którzy chcą nauczyć swoje zwierzaki podstawowych zachowań bądź borykają się z jakimiś problemami wychowawczymi. Na dawkę praktycznej wiedzy liczyć mogą również świeżo upieczeni opiekunowie szczeniaków czy osoby, które pracują ze swoim psem bez wyraźnych efektów.

Wstęp na wykład jest wolny. Organizatorzy proszą jednak, by nie zabierać na spotkanie psów, które w takiej sytuacji mogłyby się czuć niekomfortowo.

Natalia Czeleń

Modlili się na Równej Górce

W niedzielę, 10 września, o godz. 15 na Równej Górce odbyła się msza św. z okazji Uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego i zakończenia dwóch pielgrzymek - 25. pielgrzymki Grupy Złotej i 227. Pieszej Pielgrzymki Jaworznickiej. Na tradycyjną już eucharystię pod Krzyżem Bożej Opatrzności zaprosili mieszkańców Jaworzna członkowie Stowarzyszenia Katolickiego Przyjaźń Jaworznicka. Uczestników polowego nabożeństwa przywitał **Łukasz Curyło**, prezes Przyjaźni. Mszę św. odprawił ks. **Stanisław Janicki**.

Równa Górka, jako miejsce sprawowania mszy świętych, nie jest przypadkowa. To miejsce historycznych wydarzeń związanych między innymi z ks. **Stanisławem Stojałowskim**. Stąd krzyż na wzniesieniu jest też nazywany krzyżem stojałowczyków.

– *A nasze stowarzyszenie, choć organizacyjnie nie mające powiązań z ks. Stojałowskim, od czasu reaktywacji w 1991 roku kultywuje tradycje spotkań, uroczystości i mszy św. polowych na Równej Górce. Wrześniowy termin - na okoliczność uroczystości Podwyższenia Krzyż Św. - to niedziela bliska 14 września. Od kilkunastu lat, podczas wrześniowego spotkania na Równej Górce, mamy również okazję podziękować Panu Bogu i Najświętszej Maryi Pannie za jaworznickie piesze pielgrzymki na Jasną Górę, które miały miejsce w bieżącym roku* – wyjaśniają członkowie Przyjaźni Jaworznickiej.

Msze św. na Równej Górce stowarzyszenie organizuje też w czerwcu.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Silniki zaryczą

Jaworzniccy motocykliści przygotowują się do zakończenia sezonu. Wydarzeniu towarzyszyć będzie tradycyjna parada motocyklistów z Jaworzna i miast ościennych. Będą też atrakcje towarzyszące. Start w sobotę, 23 września, około godz. 13 na jaworznickim Rynku. – *Wszyscy dobrze wiemy, że sezon motocyklowy nigdy się nie kończy, ale niech będzie to pretekstem do spotkania się na Rynku w Jaworznie* – zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Udział w rajdzie mogą wziąć tylko motocykliści posiadający uprawnienia do prowadzenia swoich pojazdów. Wymagany jest też bezpieczny strój motocyklowy. Motocykliści będą wjeżdżać na Rynek już od godz. 11. Parada motocyklowa wystartuje natomiast ok. godz. 13, a impreza zakończy się około godziny 17.

Wydarzenie organizowane jest w naszym mieście od kilku lat, a mieszkańcy Jaworzna i nie tylko z roku na rok dopisują. – *Zawsze znajdą się entuzjaści tego typu wydarzeń* – potwierdza Adam Sokołowki, jeden z organizatorów eventu. ***NC***

O tym, jak kondycja psychiczna wpływa na nasze zdrowie rozmawiamy z Justyną Majewską-Karataraki, psychologiem i terapeutką, która prowadzi sesje online dla pacjentów Centrum Psychoterapii i Rozwoju Self w Jaworznie.

Zauważać potrzeby i rozumieć emocje

Zdrowie psychiczne i fizyczne są ze sobą powiązane?

Życie umysłowe, czyli nasza psychika, to efekt pracy mózgu, a mózg jest przecież integralną częścią organizmu. Gdy choruje ciało, wpływ tego stanu na mózg jest oczywisty, aczkolwiek często bywa ignorowany przez samych pacjentów. Problemy ze zdrowiem fizycznym znacznie zwiększają ryzyko wystąpienia problemów ze zdrowiem psychicznym i odwrotnie. Niemal co trzecia osoba chorująca przewlekle cierpi również z powodu problemów ze zdrowiem psychicznym - najczęściej depresji i stanów lękowych. Zdrowie psychiczne i fizyczne są ze sobą mocno powiązane. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że „nie ma zdrowia bez zdrowia psychicznego”, gdzie szczególnie widać powiązania w obszarze chorób przewlekłych. Kiedy chorujemy nasz nastrój się obniża, nasila się lęk, najczęściej doświadczane są stany depresyjne i zaburzenia lękowe. Proces ten działa również w przeciwnym kierunku. Osoby, mierzące się z trudnościami w sferze psychicznej, częściej są narażone na przewlekłe choroby fizyczne. W świadomości wielu osób nadal pokutuje przekonanie o braku połączenia między ciałem a psychiką. W przeszłości nie zauważano, że człowiek jest zintegrowaną całością.

Czy w takim razie nasze emocje mogą negatywnie wpływać na zdrowie psychiczne?

Emocje i uczucia są wyrazem tego, jak się czujemy. Są odbiciem stanu psychicznego i fizycznego. Są również wyrazem tego, jak doświadczamy samych siebie, przeżywamy wewnętrzne napięcia i konflikty, radzimy sobie z wczesnymi deficytami czy problemami relacyjnymi. Próba ich ignorowania zawsze prowadzi do złych skutków. Im bardziej im zaprzeczamy, tym silniejszy wpływ wywierają na nasze zdrowie. Umiejętność sprawnego rozpoznawania stanu emocjonalnego, w jakim się znajdujemy, i rozumienia, dlaczego czujemy się dobrze lub źle w jakiejś sytuacji, jest kluczowa dla zdrowia psychicznego i fizycznego. Kiedy przez długi okres odczuwamy nieustępujące napięcie, rozdrażnienie, niepokój, smutek czy lęk, to ostatecznie zostanie tym obciążony nasz organizm.

Żyjemy w czasach, kiedy jesteśmy notorycznie narażeni na przewlekły stres: przeciążenie informacyjne, wymagająca praca, zmiany społeczno–polityczne itd. Przewlekły stres jest przez nas doświadczany jako umiarkowanie uciążliwy, więc nie skupiamy się na jego oddziaływaniu na samopoczucie i zdrowie. Jednak odczucia psychiczne nie idą w parze z realnym stanem naszego organizmu - im dłużej jesteśmy poddani dystresowi (przewlekły stres) nawet o łagodnym nasileniu, tym niekorzystniejszy będzie wpływ na stan naszego organizmu. Spowoduje on powolne i systematyczne zaburzenia równowagi w gospodarce hormonalnej, w układzie nerwowym czy odpornościowym.

Co robić w takiej sytuacji?

Na niektóre negatywne wydarzenia, których doświadczamy, nie mamy wpływu. Mamy jednak wpływ na to, jak sobie z nimi poradzimy. Odzyskanie sprawczości i pozytywne nastawienie daje nową siłę w poszukiwaniu sposobów na poradzenie sobie z trudną sytuacją. Liczne badania potwierdzają, jak duży wpływ mają na nasze zdrowie myśli. Pokazał to m.in. zespół fizjologów z Ohio w swoich rocznych badaniach nad pacjentkami z rakiem piersi. Panie były poddawane psychoterapii, a stan ich umysłu odegrał ogromną rolę w poprawie ich zdrowia. Myśli i podejście do choroby okazały się silniejsze niż nowotwory. Badacze odkryli, że terapia psychologiczna ograniczyła ryzyko nawrotu choroby w grupie 227 badanych pacjentek.

Justyna Majewska-Karataraki zwraca uwagę na to, jak ważne dla naszego zdrowia jest dobre samopoczucie i nastawienie
| fot. Materiały Centrum Psychoterapii i Rozwoju Self w Jaworznie

Kilka tygodni później zespół badaczy z Nottingham University w Wielkiej Brytanii opublikował własne badania. Eksperci przebadali 92 dorosłych pacjentów z cukrzycą, cierpiących na owrzodzenie stóp. Wnioski były podobne: nasz umysł, a zwłaszcza przeświadczenie, że wszystko jest w porządku, ma bezpośredni wpływ na proces leczenia.

Czyli pozytywne nastawienie to podstawa?

Wyobraźmy sobie maszynę do produkcji popcornu, dokładnie tak jak nasz umysł nieustannie produkującą myśli. Nie możemy ich zatrzymać, jednak możemy im się przyglądać, odklejając się od tych, które nam nie służą. Nosimy wiele negatywnych przekonań na temat zdrowia i chorób, odkrycie ich pozwala zastąpić je nowymi, bardziej pozytywnymi.

Jak więc możemy zadbać o zdrowie psychiczne?

Nasz umysł w swoich nieustających zmaganiach kontrolowania pracy naszego organizmu często nie potrafi znaleźć sposobów na relaks i chwilę ciszy. Wielu z nas jest na etapie „uczenia się” zdrowego relaksu i odpoczynku. Coraz chętniej praktykujemy np. medytację która wprowadza stan równowagi między ciałem a psychiką, nie tylko poprawiając nasze samopoczucie. Medytacja wprowadza zmiany w działaniu kory mózgowej naszego mózgu w obszarze odpowiedzialnym za funkcje poznawcze i emocjonalne oraz za autoregulację. Odnajdywanie spokoju w „zabieganym” życiu jest istotnym czynnikiem, jednak najważniejsze jest bycie uważnym na siebie.

Co to oznacza?

Po pierwsze to zauważanie, czego potrzebuje nasze ciało. Czy to, co jem, piję daje mi potrzebną, odżywczą jakość, by zmagać się z wyzwaniami codzienności? Jak śpię? Czy daję odpocząć mojemu ciału i umysłowi wystarczająco? Czy jest miejsce w moim grafiku na spacer albo jakąś aktywność fizyczną, która sprawia mi radość?

Po drugie, to stanie się uważnym na własne emocje i potrzeby. Czasami wymaga to od nas autotreningu, zatrzymania się i ustalenia, co czujemy i czego potrzebujemy w tej sytuacji. Emocje są częścią naszego układu nerwowego, często nie chcemy odczuwać tych nieprzyjemnych i próbujemy się od nich odgrodzić. Równie ważne jest podtrzymywanie relacji, więzi wspierających z innymi ludźmi. Zdarzają się jednak sytuacje, gdzie mimo starań i samoświadomości potrzebujemy skorzystać z profesjonalnej pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej, by przywrócić równowagę i dobrostan do własnego psycho-fizycznego systemu.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Ostrożnie z grzybami

Grzybobranie to zajęcie przyjemne i relaksujące, a obfite zbiory dają grzybiarzom wiele radości. Przy sprzyjających warunkach potrwa do późnej jesieni. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Jaworznie przypomina o kilku przydatnych w tym czasie zasadach. – *Przede wszystkim powinniśmy pamiętać, że grzyby są ciężkostrawne. Nie zaleca się spożywania grzybów kobietom w ciąży i karmiącym, dzieciom do 12-go roku życia, osobom starszym oraz osobom z zaburzeniami pracy przewodu pokarmowego* – wymienia **Justyna Więcławek** z jaworznickiego sanepidu.

Grzybów nie należy też spożywać w postaci surowej. By uniknąć zatrucia, warto je zjeść bezpośrednio po przyrządzeniu. W przypadku podejrzenia zatrucia, należy pilnie skorzystać z pomocy lekarskiej. Można np. zadzwonić pod numer alarmowy 999 lub 112.

Objawy zatrucia grzybami często przypominają niestrawność lub infekcję przewodu pokarmowego. – *Mogą to być nudności, wymioty, ból brzucha i głowy lub podwyższona temperatura ciała. Czas wystąpienia objawów może być różny, w zależności od rodzaju grzybów* – mówi Justyna Więcławek.

NC

Specjaliści przypominają o podstawowych zasadach, których przestrzegać powinni smakosze grzybów
| fot. Natalia Czeleń

Bezpieczni w czasie burzy

Ulewny deszcz, burza i silny wiatr o tej porze roku zdarzają się często. To zjawiska, które mogą być dla nas groźne, jeśli nie zachowamy ostrożności. Specjaliści przekonują, że nasze zachowanie powinno być uzależnione od miejsca, w którym zastała nas burza.

– *Gdy burza zaskoczy nas na otwartym terenie, należy jak najszybciej wejść do najbliższego budynku i tam ją przeczekać. Na otwartej przestrzeni powinniśmy znaleźć obniżenie terenu, kucnąć ze złączonymi i podciągniętymi pod siebie nogami. Stopy powinny być złączone, a rękami obejmujemy kolana. Nigdy nie kładziemy się i nie siadamy na ziemi na otwartej przestrzeni! Należy też wyłączyć telefon komórkowy* – przestrzegają pracownicy Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Jaworznie.

Podczas burzy nie szukajmy schronienia pod drzewami czy słupami energetycznymi. Unikajmy niestabilnych konstrukcji. Jeśli znajdujemy się w wodzie, natychmiast musimy z niej wyjść.

O swoje bezpieczeństwo powinniśmy także zadbać w domu. Ustalmy, gdzie znajduje się latarka, świeczki. Nie zapominajmy zabezpieczyć okien.

Natalia Czeleń

Rajd dla życia

Jaworznianin, **Kamil Graczek**, podjął się wyjątkowego wyzwania. Odbył dziesięciodniowy rowerowy Rajd Przeszczepienia Marzeń. Trasa prowadziła z Jaworzna do Koszalina. To nie tylko podróż przez ponad tysiąc kilometrów, ale także osobisty bój z własnymi ograniczeniami. Głównym celem Kamila było zachęcanie napotkanych osób do wpisania się do bazy dawców organów. Sam potrzebuje przeszczepu nerki.

W 2016 r. jaworznianin zupełnie przypadkowo dowiedział się o swojej chorobie.

– *Miałem wtedy 22 lata i kolejny raz honorowo oddawałem krew. Nigdy wcześniej nie chorowałem. Od 2019 roku aż do teraz jestem poddawany hemodializom 3 razy w tygodniu. Każda z nich trwa około 4 godzin* – opowiada Kamil.

Na trasie borykał się m.in. z kapryśną pogodą | fot. Materiały prywatne

Obecnie jaworznianin znajduje się na liście osób oczekujących na przeszczep nerki. Odpowiedni dla niego dawca wciąż się nie znalazł. Mężczyzna postanowił zawalczyć o swoje życie i marzenia. Znalazł pasję, którą jest jazda na rowerze. W wolnym czasie cyklista lubi jeździć nad Sosinę czy Gródek. Zdarzają się też i dalsze trasy poza Jaworzno np. do zamku Tenczyn w Rudnie lub na Pustynię Błędowską. Jak przekonuje rowerowe przejażdżki pomagają oczyścić umysł z wszelkich złych myśli. Przy okazji cyklista z Jaworzna postanowił promować dawstwo narządów. Wsparciem dla Kamila jest fundacja im. Bartka Kruczkowskiego.

– *Osoby tworzące tę fundację bardzo pomogły mi przy organizacji Rajdu Przeszczepienia Marzeń. Częściowo sfinansowały nawet moje wyżywienie na trasie* – wspomina Kamil.

Rajd Przeszczepienia Marzeń był dla Kamila bardzo trudnym przedsięwzięciem. Przygotowania do eskapady trwały półtora miesiąca. Rowerzysta musiał wszystko dobrze zaplanować z uwagi na swoje dializy. Poza tym w związku z chorobą nerek niedawno przeszedł operację kręgosłupa.

– *Wiedziałem, że będę musiał co kilka dni zgłaszać się na dializy do okolicznych placówek medycznych. Musiałem dotrzeć na czas. Jeszcze przed startem omówiłem to telefonicznie z personelem w poszczególnych ośrodkach. Konsultowałem się też z lekarzami, czy taka wyprawa nie pogorszy mojego stanu zdrowia* – wspomina cyklista z Jaworzna.

Kamil Graczek ukończył Rajd Przeszczepienia Marzeń | fot. Natalia Czeleń

W podróż życia Kamil Graczek wyruszył 21 sierpnia, z jaworznickiego Rynku. Eskapadę podzielił na dziewięć etapów. Każdy z nich przewidywał czas na nocleg, posiłki, regenerację. Pierwszy etap poprowadził cyklistę do Częstochowy. To miejsce mu bliskie, bo studiował tam i obronił tytuł magistra elektrotechniki. Stamtąd jaworznianin skierował się do Sieradza. – *Ta trasa była świetna, szerokie pobocze, mniej przewyższeń. Bardzo dobrze się czułem* – wspomina Kamil.

W tym mieście jaworznianin zatrzymał się na dializę i regenerację. – *Dializy osłabiają wydolność, choć muszę przyznać, że byłem bardzo zaskoczony, bo pomimo takiego wysiłku moje parametry morfologii były bardzo dobre. Na trasie starałem się regularnie jeść, odpoczywać. Dbałem, by posiłki były pożywne i zbilansowane* – podkreśla Kamil.

Kolejnymi celami były Kalisz, a następnie Gniezno. Pogoda wtedy niezbyt sprzyjała. Padał deszcz.

Kamil zatrzymał się też w Toruniu, Kwidzynie, Kąpinie oraz w Ustce. Najtrudniejszym i jednocześnie najdłuższym odcinkiem trasy był dla niego etap Gdańsk - Ustka. – *Od startu do miejsca noclegowego towarzyszyły mi mocne opady deszczu. Po drodze musiałem naprawić koło w rowerze, choć nie miałem dostępu do odpowiednich narzędzi* – wspomina Kamil.

Pojawiły się też problemy z wgraniem dodatkowej mapy, która byłaby pomocna w nawigowaniu. – *Mogę jednak śmiało powiedzieć, że był to mój życiowy rekord, ponieważ przejechałem w czasie jednej doby 181 km* – opowiada Kamil Graczek.

Rowerową eskapadę jaworznianin zgodnie z planem zakończył w Koszalinie, a 31 sierpnia wrócił do Jaworzna. Miłym zaskoczeniem była dla Kamila reakcja napotkanych ludzi.

– *Na trasie poznałem wiele wartościowych osób. Wszyscy pomagali mi zupełnie bezinteresownie. To było niesamowite doświadczenie* – wspomina Kamil.

Kamil nadal chce działać na rzecz promowania przeszczepów narządów. W sobotę, 16 września, o swojej wyprawie oraz przeszczepach narządów opowiadał będzie w audycji dla Radia Gdańsk.

Natalia Czeleń

Що таке книжка санепід: де її роблять та скільки коштує

Нерідко у пропозиціях праці можна побачити вимогу до вакансії – наявність санітарної книжки. Такий документ потрібен не всім, але без нього на деякі роботи не візьмуть.

Книжка санепід – так у народі називають довідки санітарно-епідеміологічного призначення. Цей документ повинні мати всі, хто має контакт з їжею на виробництві, а також працівники медичних закладів та дитячих садків.

Основна мета книжки – безпека самих працівників та отримувачів послуг. Санітарна книжка підтверджує стан здоров'я та відсутність в організмі людини паразитів, інфекційних хвороб. Ця довідка дозволяє запобігти виникненню та розповсюдженню епідемій.

Без такого документу не візьмуть на роботу, яка пов'язана з виготовленням чи контактуванням із харчовими продуктами та водою, контактами з іншими людьми, а також у професіях, пов'язаних із гастрономією, туризмом та охороною здоров'я.

Щоб отримати санітарно-епідеміологічну книжку, необхідно звернутися до найближчої санепідемстанції. Для дослідження необхідні три зразки калу, зібрані протягом трьох днів поспіль. Зібрані зразки поміщають у спеціальні контейнери (pojemnik do kału) призначені для цього, які можна придбати в аптеках або ж отримати безкоштовно в пункті санепідемстанції.

Завдяки дослідженням виключають наявність в організмі бактерій паратифу А, В і С та черевного тифу, сальмонел та шигел, а також туберкульозу. Результати тесту зазвичай видають через два тижні.

За висновками цих досліджень лікар видає документ про придатність до праці.

Найчастіше витрати на оформлення довідки санітарно-епідеміологічного призначення оплачує роботодавець, тобто він видає працівнику направлення на медичне обстеження. Але трапляється й таке, що книжку доводиться виготовляти за власний кошт. Пройти обстеження та отримати довідку санітарно-епідеміологічного призначення обійдеться близько 100-150 злотих. У цю суму входить вартість дослідження матеріалу на наявність різних збудників. Ще одна витрата – візит до лікаря з медицини праці, який розшифрує результати обстеження та видасть санітарно-епідеміологічний висновок. А от сама книжечка коштує кілька злотих.

Довідки санітарно-епідеміологічного призначення зобов'язані мати ті люди, котрі займають такі посади: офіціант, помічник на кухні, кухар, працівник гастрономії, пекар, лікар, медсестра, косметолог, перукар, масажист, доглядальниця за дітьми чи людьми, які перебувають у будинках престарілих чи хоспісі, хостес, фельдшер.

Важливо, скільки придатна довідка, тобто термін її дії Це вирішує тільки лікар.

У цьому документі спеціаліст вказує термін дії книжки санепід. Також лікар може зазначити, коли варто пройти огляд лікаря та здати аналізи повторно.

У Явожно санепідемстанція розташована на вулиці Поштовій, 7, телефон: 32-616-40-58 (з 7.25 до 15.00).

Як перетинати кордон з дітьми

Згідно із законом, дитина до 16 років не може самостійно виїхати з країни. Для цього поряд із нею має бути хтось із дорослих. Відповідно до чинних правил перетину кордону, неповнолітні можуть виїздити з України з одним із батьків без нотаріальної згоди другого, інформує прикордонна служба України.

Якщо дитина перетинає кордон із батьками чи одним із батьків, у неї має бути: свідоцтво про народження чи ID-картка (із 14-річного віку).

Трапляється, що дитина змушена виїхати за кордон з одним із близьких повнолітніх родичів. У такому разі, окрім документа, який посвідчує особу, вона повинна мати документ, який підтвердить родинні зв`язки з особою, яка є її родичем (свідоцтво про народження, акт укладання шлюбу батьків). Такі близькі родичі це: брат/сестра, бабуся/дідусь, мачуха/вітчим.

Якщо дитина виїжджає за кордон із далекими родичами або особами, з якими в неї немає родинних зв'язків, то перелік необхідних документів такий:

– свідоцтво про народження дитини (за відсутності паспорта громадянина України) чи ID-картка (із 14-річного віку) або закордонний паспорт громадянина України;

– письмова заява одного з батьків, обов'язково завірена місцевими органами опіки;

– документ, що посвідчує особу дорослого, який супроводжує дитину..

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Seniorzy pożegnali lato biesiadą w GEOsferze i już czekają na obchody Tygodnia Seniora | fot. Materiały prywatne

Ruszają w nowy sezon

Tańcem i śpiewem przy ogniskach jaworzniccy seniorzy pożegnali lato. Wszyscy cieszą się już bowiem na myśl o nowym sezonie. Planów mają mnóstwo.

Seniorzy z klubu Senior+ na Podwalu lato żegnali w GEOsferze. – *To było ważne dla nas wydarzenie. Z jednej strony żegnaliśmy lato i wakacje. Z drugiej czekają nas nowe inspirujące spotkania czy warsztaty* – zdradza **Krystyna Janicka**, kierowniczka klubu.

Aby uroczyście zamknąć sezon, zorganizowano ognisko z kiełbaskami i kaszanką. Atrakcji było jednak znacznie więcej. – *Były też śpiewy z gitarą i plenerowy trening zumby oraz aerobiku* – wylicza pani Krystyna.

Seniorzy z Podwala do wspólnego świętowania i zabawy zaprosili także jaworznian nie związanych na co dzień z klubem. Na zaproszenie klubowiczów mieszkańcy naszego miasta licznie odpowiedzieli. – *Do wspólnego świętowania przyłączyły się mieszkanki Dąbrowy Narodowej. Bardzo się cieszę, bo im nas więcej tym weselej* – podkreśla Krystyna Janicka.

Kierowniczka klubu na Podwalu przypomina, że goście na plenerowych spotkaniach są zawsze mile widziani. – *W klubie podczas spotkań i zajęć obowiązuje nas ograniczona liczba uczestników. Na szczęście w zabawach plenerowych, takich jak ognisko czy marsz z kijkami, do naszego grona możemy przygarnąć każdego* – mówi pani Krystyna.

Letni sezon pożegnali też studenci z Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. – *Na pożegnanie lata zorganizowaliśmy biesiadę w GEOsferze. Były śpiewy i pieczone ziemniaki. Znakomicie się bawiliśmy* – wspomina **Jadwiga Bywalec** z JUTW.

Kiełbaski piekli także podopieczni Domu Pomocy Społecznej, którzy we wrześniu wzięli udział w charytatywnym pikniku na Jeziorkach.

Jaworzniccy seniorzy zgodnie podkreślają, że wspólne biesiadowanie to świetna rozgrzewka przed zbliżającym się Tygodniem Seniora. Święto wszystkich seniorów rozpocznie się już we wtorek, 19 września, o godz. 16 w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 80. W tegorocznym programie obchodów są między innymi rajd nordic walking, biesiada przy muzyce na żywo, seans filmowy, spektakl teatralny, dyskoteka, a także msza święta i występ chóru Belcanto.

Natalia Czeleń

W kuli na boisko

Będzie okazja, by spróbować swych sił w bąbelkowej piłce nożnej. W sobotę, 7 października, o godz. 9 na boisku przy stadionie Victorii, odbędzie się trzecia edycja turnieju Bubble Soccer. Zapisy są już otwarte.

– *Bubble soccer to zawody pokrewne piłce nożnej, z jedną istotną różnicą. Piłkarze w tej dyscyplinie zakładają na siebie specjalne kule, wypełnione powietrzem* – wyjaśnia **Kamil Łach** prezes Stowarzyszenia Jaworzno to My.

Kula zakrywa głowę i tułów zawodnika, odsłonięte są jedynie nogi. Jej zadaniem jest ochrona przed urazami, bo podczas gry zawodnicy wbiegają w siebie, mogą upadać i koziołkować, nie obawiając się kontuzji.

Rywalizujący zagrają w kategorii open od 16. roku życia. Drużyny mogą być maksymalnie 4-osobowe z możliwością posiadania jednego gracza rezerwowego. Zawodnicy rozegrają 5-minutowe mecze. Składy drużyn zatwierdzone zostaną w dniu turnieju. Osoby niepełnoletnie muszą dostarczyć zgody od rodziców bądź opiekunów w dniu zawodów.

Link rejestracyjny dostępny jest na profilu facebookowym Stowarzyszenia Jaworzno to My. Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Jaworzno to My, a współorganizatorem Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Udział w zabawie jest bezpłatny. Na najlepszych czekają nagrody.

NC

Zaprezentowali modelar

Ponad tysiąc modeli można było obejrzeć podczas XVI Festiwalu Modelarskiego w Jaworznie. W Hali Widowiskowo-Sportowej swoje prace zaprezentowali modelarze z całej Polski i kilku krajów Europy Środkowej. Festiwal odbył się w sobotę i niedzielę, 9 i 10 września. Organizatorami imprezy byli Modelarnia Lotnicza SieLata, prezydent Jaworzna Paweł Silbert, Miejskie Centrum Kultury i Sportu, Muzeum Miasta Jaworzna, Światowe Stowarzyszenie Lotników Polskich i Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 3.

Podczas jaworznickiego festiwalu zaprezentowano ponad tysiąc modeli | fot. An

– *Co roku na nasz festiwal modelarze zgłaszają coraz więcej modeli. W tym roku prac jest ponad 1000. Zaprezentowało je 236 osób w kategoriach młodzik, junior i senior. Wśród modelarzy byli Polacy, Ukraińcy, Słowacy, Czesi, Estończycy i Węgrzy* – informuje **Paweł Ogarek** z Modelarni Lotniczej SieLata. – *Cieszy to, że zgłaszają się również osoby, które wcześniej nie pokazywały publicznie swoich modeli. Wśród nich są też jaworznianie* – dodaje.

Na wystawie można było zobaczyć modele plastikowe i kartonowe. Nie brakowało samochodów, samolotów, okrętów czy czołgów. Były też figurki, dioramy i budowle. Modelarze wzięli udział w warsztatach modelarskich, dla zaawansowanych i dla dzieci. Swoje stoiska zaprezentowały także rozmaite grupy. Wśród nich była m.in. Banzai Cars and Bikes.

– *Jesteśmy grupą modelarską, działającą na Facebooku, liczącą już prawie 1400 osób. Istniejemy od 2019 roku. Zajmujemy się motoryzacją cywilną. Tworzymy modele m.in. samochodów, motocykli, a także pojazdów specjalnych, jak np. traktorów. Tworzymy także rajdówki, wyścigówki, driftowozy, ciężarówki itd. W kręgu naszych zainteresowań jest praktycznie wszystko*

Łukasz Kolarczyk wręczał nagrody wyróżnionym modelarzom | fot. Andrzej Pokuta

Magdalena Barańska i Artur Szopa

Nasza grupa nosi nazwę Tomcatsky F-14 Polish Team i w tym roku obchodzi swoje 20-lecie. Jesteśmy miłośnikami F-14 Tomcat. Dla nas nie ma na świecie piękniejszych samolotów. Fascynuje nas wszystko, co jest związane z tą maszyną. Samolot jest znany m.in. z filmu Top Gun. Jest nas kilkanaścioro i każdy ma swoją historię, związaną z pasją, którą podzielamy. Tworzymy modele F-14. Nosimy umundurowanie załogi.

Marzena Górska z Natalką i Jankiem

Przyjechałam wraz z mężem i dziećmi z Mikołowa. Mąż jest miłośnikiem modelarstwa, a najbardziej statków i okrętów. Jeszcze nie wystawił niczego na takim festiwalu, jak ten w Jaworznie. Na razie przygląda się modelom innych. Swój okręt, który być może kiedyś pokaże szerszej publiczności, jeszcze tworzy. Na Festiwalu Modelarskim w Jaworznie był już rok temu. Impreza nam się podoba.

Eryk Żebrowski

Przyjechałem na festiwal z Jarocina. Już od kilku lat przymierzałem się, by przyjechać do Jaworzna na tę imprezę. Obejrzałem całą wystawę już trzy razy i za każdym razem zaskakuje mnie coś nowego, czego wcześniej nie dostrzegłem. Najbardziej podobają mi się modele kartonowe, szczególnie czołgi. Karton to najtańszy materiał do sklejania, ale też stanowi największe wyzwanie, bo tworzenie takich modeli jest trudniejsze niż tych z plastiku.

skie arcydzieła

drzej Pokuta

to, co ma 4, 6 12 kółek, z wyjątkiem pojazdów wojskowych – podkreśla **Anna Wojtowicz**, administratorka facebookowej grupy. – *Patronuje nam sklep Banzai Cars, który był naszym pierwszym sponsorem nagród w konkursach na Facebooku* – dodaje.

Pani Anna jest fanką motoryzacji od dawna. Uwielbia auta japońskie i klasyki z czasów, gdy samochody były budowane nie przez ekonomistów, ale przez pasjonatów.

– *Uważam, że samochód bliższy jest człowiekowi niż czołg czy samolot. Z samochodami mamy bowiem do czynienia na co dzień* – przyznaje.

Drugi z administratorów, **Andrzej Jaros**, kocha samochody od kiedy ma prawo jazdy, czyli od 1990 roku. – *Jako modelarz specjalizuję się w samochodach cywilnych, takich, które na co dzień możemy zobaczyć na ulicach* – przyznaje.

Andrzej Dziechciarz

Jestem z Krakowa. W tym roku nie wystawiłem żadnego modelu. Przyjechałem jednak, by obejrzeć prace innych modelarzy. Znalazłem sporo fajnych modeli. Jaworznicki festiwal jest znany w środowisku modelarskim. Mnie interesuje lotnictwo cywilne, ale nie tylko ono. Swoją przygodę z modelarstwem rozpoczynałem, jak większość modelarzy, w dzieciństwie. U mnie pasja poszła dalej, ponieważ mam licencję pilota.

Modelarze z Banzai Cars and Bikes prezentowali na stoisku swoje prace. Poprowadzili też warsztaty dla zaawansowanych miłośników modelarstwa nt. umiejętnego brudzenia samochodów. – *Inaczej się brudzi czołg, a inaczej samochód, ponieważ gąsienica wybiera podłoże inaczej niż opona. Na warsztatach pokazywaliśmy więc, gdzie i czym trzeba przybrudzić pojazd, by wyglądał realistycznie* – tłumaczy pan Andrzej.

Wśród modelarzy, prezentujących swoje prace na Festiwalu Modelarskim w Jaworznie, był również **Borbé Lóránd** z węgierskiego Szigethalom. Na prezentowanym przez niego stoisku można było obejrzeć piękne, drewniane miniatury wiejskich domów, domu myśliwskiego, pojazdy, wykonane z drewna i stali nierdzewnej i inne prace jego autorstwa. – *Tworzę to, co akurat podpowie mi moja fantazja* – przyznaje modelarz. – *Modele domów wykonałem głównie z sosny i olchy. Zdobione elementy są z kolei z drewna owocowego, które jest bardzo podatnym materiałem do rzeźbienia* – dodaje.

Wystawa konkursowych modeli była dostępna dla zwiedzających w sobotę i w niedzielę. W sobotę modele oceniały komisje konkursowe. Ogłoszenie wyników odbyło się w niedzielę o godz. 14.

Oprócz laurów w poszczególnych kategoriach modelarze otrzymali też nagrody specjalne, m.in. Puchar Prezydenta Miasta Jaworzna za najładniejszy model konkursu, Puchar Światowego Stowarzyszenia Lotników Polskich za najlepiej wykonany model samolotu polskiej konstrukcji, Nagrodę im. Karola Pniaka za najlepiej wykonany model samolotu, na którym latali i walczyli Polacy, i Memoriał im. Eugeniusza Karlaka za najlepszy model lotniczy w skali 1:72. Odbyły się też konkursy dodatkowe, z okazji rozmaitych rocznic, m.in. 90-lecia rekordowego przelotu kapitana **Stanisława Skarżyńskiego** RWD-5bis nad południowym Atlantykiem czy 80. rocznicy utworzenia Cyrku Skalskiego.

Nagrodę Prezydenta Miasta Jaworzna za najlepszy model zdobył **Artur Hamerling** za HMS Lion. Wręczył ją zwycięzcy **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna. – *Mam duży sentyment do Festiwalu Modelarskiego w Jaworznie i pasji, jaką prezentują organizatorzy, wystawcy, modelarze. Trzymam kciuki za takich pasjonatów jak sześcioletni Rafał, który już zdobył nagrody do kolekcji modelarza. Sam kiedyś próbowałem sklejać modele* – zaznaczył Łukasz Kolarczyk. – *Wielkie podziękowania i gratulacje dla organizatorów, Pawła Ogarka, Józefa Skulicha, Modelarni SieLata i całej niezawodnej ekipy* – dodał. Wraz z wiceprezydentem nagrody wręczali także **Piotr Uwijała**, komendant miejski policji w Jaworznie, i **Adrian Rams** z Muzeum Miasta Jaworzna.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Relaks niczym na Karaibach

Przy Czerwonym Manhattanie na Leopoldzie odbył się w sobotę Piknik Rodzinny, na który zaprosili **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna, Miejskie Centrum Kultury i Sportu oraz **Maciej Stanek**, radny Rady Miejskiej.

W programie imprezy znalazły się występy artystyczne, pokaz wozu strażackiego, policyjnego i straży miejskiej, zajęcia fitness, zamek dmuchany, darmowe badania, porady dietetyka i inne specjalistyczne konsultacje. Było też stoisko, gdzie edukowano w sprawie segregacji odpadów. Nie zabrakło smakołyków. Uczestnicy pikniku częstowali się ciastem, pieczonymi ziemniakami, kiełbaskami z grilla. Podczas pikniku odbyła się też kwesta na rzecz Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta w Jaworznie. – *Piknik mi się podoba. Mieszkam na Podłężu, więc miałam blisko. Przyszłam z koleżanką i jej wnukiem. Skorzystałam z profilaktycznych badań* – przyznaje jaworznianka **Anna Leś**.

Piknik podobał się też **Olenie Prochorowej** i jej synkowi, **Saszy**.

– *Dobrze się bawimy. Synek odpowiadał m.in. na pytania o segregację odpadów w punkcie na stoisku, prowadzonym przez MZNK. Lubimy pikniki przy Czerwonym Manhattanie. Byliśmy już na niejednym* – dodaje.

Atrakcji podczas pikniku nie brakowało. Były m.in. występy artystyczne, zajęcia fitness i edukacja w kwestii segregowania odpadów | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Jednym z głównych punktów programu było oficjalne otwarcie miejsca, służącego rekreacji mieszkańców. Inwestycja, zrealizowana z puli Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego, przypomina jaworznianom karaibską plażę. To wszystko przez egzotycznie wyglądające parasole, pod którymi mieszkańcy lubią się relaksować.

Przecięcia wstęgi dokonała **Jadwiga Grzybek**, wiceprezes stowarzyszenia Manhattan Podłęże, w asyście pań z zespołu śpiewaczego Szczakowianki. Towarzyszyli im również **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna, **Dariusz Starzycki**, partner honorowy pikniku, **Andrzej Kościański**, prezes stowarzyszenia Manhattan Podłęże, i radny Maciej Stanek, inicjator imprezy.

Oficjalne otwarcie nowego miejsca rekreacji na Podłężu. Wstęgę przecięła Jadwiga Grzybek | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Miejsce przy targowisku, służące rekreacji, powstawało w ciągu kilku ostatnich lat w ramach JBO. Pojawiły się tam m.in. siłownia pod chmurką i scena. – *Pamiętam, jak kilka lat temu spotkaliśmy się z zarządem stowarzyszenia Manhattan Podłęże i zastanawialiśmy się, jak można zmienić przestrzeń między targowiskiem i wieżowcami. Mieli państwo na to miejsce świetny pomysł, który realizowaliście etapami, rozsądnie* – pochwalił wiceprezydent Łukasz Kolarczyk. – *Dziś to miejsce, między blokami, na dużym jaworznickim osiedlu mieszkaniowym, służy wszystkim mieszkańcom* – dodał.

Jak podkreślił Dariusz Starzycki, inwestycja przy Manhattanie była potrzebna i wyczekiwana przez jaworznian. – *Jestem przekonany, że to miejsce będzie odwiedzane z ogromną radością przez wszystkich okolicznych mieszkańców i państwa klientów* – zwrócił się do zarządu stowarzyszenia.

Mimo tych wielu pochwał, kupcy nie zamierzają osiąść na laurach. Jak zaznaczył Andrzej Kościański, jest jeszcze sporo do zrobienia. – *Przed nami m.in. budowa ogrodzenia i uatrakcyjnienie terenu. Dlatego prosimy o poparcie w kolejnych odsłonach JBO* – zaapelował.

Honorowy patronat nad piknikiem objął jaworznicki prezydent. ***AZ-H***

Święto motoryzacji

To było prawdziwe święto miłośników czterech kółek. W niedzielę, 10 września, odbył się kolejny MotoDay, zorganizowany przez Grupę CARGO i Prestige Garage. Impreza była poświęcona idei bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zgodnie z założeniami projektu EDWRD, czyli Europejskiego Dnia Bez Ofiar Śmiertelnych na Drogach. W programie tegorocznego Moto Day znalazła się cała masa atrakcji, w tym m.in. darmowe przejazdy po płycie poślizgowej, gry i zabawy dla najmłodszych, przejażdżki po mieście ikarusem, wystawa samochodów tuningowanych i klasyków i wiele innych. Odbyły się też konkursy z nagrodami. Chętni mogli spacerować w alkogoglach i przekonać się, wsiadając do specjalnego symulatora, jak wygląda dachowanie, i jak czują się w tym momencie kierowca i jego pasażer.

Goście pikniku mieli też okazję porozmawiania z członkami najstarszego polskiego klubu motocyklowego Road Runners MC Poland, którzy licznie zjawili się w niedzielę w Jaworznie.

Organizatorzy eventu podjęli też współpracę z policjantami z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Razem szerzyli wiedzę z zakresu bezpieczeństwa na drodze, zarówno wśród pieszych, jak i kierowców. ***AZ-H***

Uczestnicy MotoDay podziwiali motoryzacyjne klasyki | fot. Natalia Czeleń

REKLAMA

Początek sezonu artystycznego
z ATElier Kultury

ATElier Kultury w Jaworznie serdecznie zaprasza mieszkańców Jaworzna i okolic na wydarzenia kulturalne obejmujące pierwszą połowę nowego sezonu artystycznego 2023/2024.

Wrzesień zaczynamy koncertowo! W pierwszej kolejności zapraszamy do Klubu Relax na występ zespołów Tabula Rasa i Sweetie&The Boys – **16 września** o 19.00. Już następnego dnia – **17 września** o 18.00 w Centrum, Orkiestra Kameralna Archetti pod batutą Filipa Hugeta zainauguruje sezon artystyczny prawykonaniem Concertino na gitarę i orkiestrę smyczkową – O. Konstantinopoulos – solo na gitarze Marek Nosal.

Po jakże różnorodnych wrażeniach muzycznych zapraszamy również do Centrum na premierę teatralną w wykonaniu grupy działającej w ATElier – **23 września** o 18.00 na scenie zobaczymy „Damy i Huzary" A. Fredry w reżyserii Kamila Bzukały. Uwierzcie Państwo, takiej wersji Fredry nikt jeszcze nie wystawiał! Spektakl powtórzymy popremierowo następnego dnia – **24 września** również o 18.00.

Październik również rozpoczniemy koncertowo – **14 października** w Klubie Relax odbędzie się 8. Pro-Rock Festiwal, natomiast **15 października** Orkiestra Kameralna Archetti w ramach współpracy z Katowice Miasto Ogrodów wystąpi w Sali Koncertowej Polskiego Radia Katowice.

Nie zabraknie również teatru! Już **20 października** o 18.00 na deskach ATElier w Centrum zobaczymy monodram „Matka Polka Terrorystka" w wykonaniu Anety Todorczuk.

W listopadzie proponujemy aż trzy koncerty! **2 listopada** zapraszamy do Klubu Relax na 11. Zaduszki Jazzowe z Orkiestrą eM Band, w Centrum **16 listopada** zagra i zaśpiewa grupa – Spotkanie Towarzyskie Odkopanej Piosenki, natomiast **19 listopada** wystąpi Orkiestra Kameralna Archetti.

Pamiętamy również o miłośnikach teatru – **23 listopada** zagości na naszej scenie kolejna fantastyczna aktorka – Katarzyna Kołeczek – z monodramem „Co modna pani wiedzieć powinna".

W grudniu, jeszcze przed „zamieszaniem świątecznym" proponujemy trzy koncerty – **1 grudnia** w Klubie Relax zagra zespół Cronica, a **10 grudnia** w Centrum – Orkiestra Kameralna Archetti. Archetti zagra również **17 grudnia** w NOSPR w Katowicach!

Na przełomie stycznia i lutego w województwie śląskie będą trwały ferie zimowe, a wraz z nimi zajęcia i warsztaty artystyczne w naszych placówkach. Ale jeszcze w styczniu zapraszamy Państwa na koncerty orkiestr Archetti i eM Band, chóru żeńskiego Belcanto, na Spotkanie Towarzyskie Odkopanej Piosenki czy spektakl dla dzieci.

Warto dodać, że koncerty Orkiestry Kameralnej Archetti, odbywające się w sezonie 2023/2024 współorganizowane są przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca w ramach zdobytego grantu w programie "Dyrygent-Rezydent", finansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Przypominamy również, że od września ruszył cykl stałych zajęć i warsztatów artystycznych w ATElier Kultury w Jaworznie.

To tylko najważniejsze, zaplanowane na pierwsze półrocze sezonu artystycznego przedsięwzięcia. Nie zabraknie wernisaży, warsztatów, koncertów charytatywnych, stand-upów, biesiad, festiwali i konkursów. Prosimy śledzić naszą stronę internetową www.atelierkultury.pl oraz profil na fb i Instagramie, informacje w gablotach, aplikacjach miejskich i w prasie. Będziemy Państwa na bieżąco informować.

Zapraszamy!

Filmowa Kuchnia MCKiS

Filmowe nostalgie

Schyłek lata i zbliżający się początek najpiękniejszej pory roku, czyli jesieni, nastrajają mnie nostalgicznie. Częściej niż kiedykolwiek sięgam do sprawdzonych, ale wciąż budzących pozytywne emocje filmów. Za każdym razem odkrywając i odczytując między warstwami nowe znaczenia. Szczególny sentyment mam do kina przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Charakterystyczny dla tego okresu sposób obrazowania, prowadzenia kamery, długich ujęć, specyficznego pejzażu, harmonijnego montażu i unikalnej barwy niezmiennie mnie porusza.

We współczesnej kulturze audiowizualnej możemy również zaobserwować charakterystyczne elementy nostalgicznych powrotów do przeszłości. Adaptacje, remaki, sequele stylizowane są na produkcje z wyżej wymienionego okresu. Nostalgia i retromania przejawiają się zarówno w kulturze głównego nurtu, jak i w obszarze twórczości niezależnej. Główną rolę pełnią konkretne przestrzenie i pejzaże. Takie elementy jak domek na drzewie, garaż, motel, klub nocny, wypożyczalnia kaset wideo, domowa piwnica, kino, chata w lesie, szkolny strych, wagon metra, budka telefoniczna, samochód, szkolny autokar czy nawiedzony dom na wzgórzu to miejsca, w których rozgrywa się akcja wielu scen kultowych filmów. Wykorzystane i poddane reinterpretacji we współczesnym kinie oraz serialach, przestrzenie te stanowią jeden z nośników nostalgii za minionymi czasami.

Dla mojego pokolenia, czyli ludzi urodzonych w latach 70-tych, sztandarowym przykładem tego nurtu jest serial braci **Rossa** i **Matta Dufferów** „Stranger Things" . Mamy tu liczne odwołania do utworów muzycznych, literackich i filmowych oraz użycie retroobiektów takich jak walkmany, winyle, kasety magnetofonowe, rowery. Uwagę zwraca także przedstawienie sposobu spędzania wolnego czasu z rówieśnikami, co w opozycji do współczesności jest atrakcyjnym elementem nostalgii.

Stranger Things to swoisty przewodnik po latach 80-tych. Dualistyczna wizja świata przedstawionego jest niezwykła, wręcz dziwna, a wszystkie użyte retro elementy stanowią o atrakcyjności i popularności tego serialu.

KP

Filmografia

Beverly Hils 90210, twórca Darren Star, USA 1990 - 1999
Beverly Hills 90210, twórca Mike Chessler, USA 2019
Blade Runner, reż. Ridley Scott, USA 1982
Blade Runner 2049, Denis Villeneuve, USA reż. 2017
Dark, twórcy Jantje Friese/ Baran bo Odar, Niemcy 2017-2020
Dynastia, twórcy Richard/Esther Shapiro, USA 1981-1989
Dynastia, twórcy Sallie Patrick/ Stephanie Savage, USA 2017-2021
E.T., reż. Steven Spielberg, USA 1986
Laleczka, reż. Lars Klevberg, USA 2019
Tron, reż. Steven Lisberger, USA 1982

REKLAMA

Szczegółowe informacje na stronie www.atelierkultury.pl i na https://www.facebook.com/atelierkulturywjaworznie oraz tel. 32 762 91 42

Narodowe czytanie

Powieść „Nad Niemnem” **Elizy Orzeszkowej** była lekturą, nad którą para prezydencka i mieszkańcy wielu polskich miejscowości pochylili się w ramach tegorocznego Narodowego Czytania. Wzięły w nim też udział różne instytucje z Jaworzna, w tym, po raz pierwszy, Szkoła Podstawowa nr 11 w Pieczyskach.

– *Inicjatorką wydarzenia była jedna z naszych nauczycielek, Ilona Sordyl, która jest pedagogiem specjalnym. Razem z nią fragmenty „Nad Niemnem” czytali uczniowie klas IV, V i VI* – podkreśla **Natalia Kamińska**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Jaworznie. – *Było to pierwsze Narodowe Czytanie w naszej szkole, ale myślę, że za rok znów weźmiemy udział w tym wydarzeniu* – dodaje.

Jak przyznaje **Ilona Sordyl**, gdy tylko dowiedziała się, że Narodowe Czytanie można zorganizować nie tylko w takich miejscach, jak np. biblioteki, ale że jest to jak najbardziej możliwe także w szkolnych murach, postanowiła zgłosić do akcji również szkołę, w której pracuje. Z Kancelarii Prezydenta RP Szkoła Podstawowa nr 11 otrzymała list i specjalną pieczątkę z logo kampanii. – *Po konsultacji z nauczycielami języka polskiego, wybraliśmy legendę o Janie i Cecylii, ponieważ w IV i V klasie szkoły podstawowej uczniowie mają już styczność z legendami* – tłumaczy.

Uczniowie SP 11 po raz pierwszy przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji, czytając powieść Elizy Orzeszkowej | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Razem z panią Iloną fragmenty „Nad Niemnem” czytali: **Maria Pieczara** i **Daria Majewska** z klasy VI, **Aleksandra Koziarz** i **Krzysztof Musiał** z klasy IV oraz **Alicja Czyżowska** i **Zofia Stanisławska** z klasy V. – *„Nad Niemnem” to dla mnie jeszcze trochę trudna lektura, ze względu na trudny język. Ale powieść wydaje mi się ciekawa* – przyznaje **Oliwia Synowiec**, miłośniczka książek, uczennica klasy VI.

Również **Kacper Uliasz** z klasy IV jest zagorzałym czytelnikiem.

– *Czytam różne książki. Zawsze znajdę dla siebie jakąś interesującą lekturę* – stwierdza. – *„Nad Niemnem” jeszcze nie czytałem, ale widziałem film. Podobał mi się* – dodaje.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Budować pokój

Jaworznicki oddział Ligi Obrony Kraju i Klub Przyjaciół Książek Anny Sokół zapraszają do udziału w konkursach z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju, który przypada 21 września. Konkurs, w którym mogą wziąć udział dzieci i młodsza młodzież (z klas V do VIII), nosi tytuł „Sami chcemy budować i kształtować pokój na świecie”. Dzieci do IV klasy szkoły podstawowej mają wykonać pracę plastyczną w formie rysunku formatu A4, a ich starsi koledzy plakat formatu A3. Jest też konkurs dla uczniów szkół średnich i dorosłych. Polega on na wykonaniu zdjęcia lub pracy w dowolnym komputerowym programie graficznym i dostarczeniu grafiki wydrukowanej na papierze formatu A5 na temat „Działania na rzecz pokoju w Jaworznie”. Prace należy składać do 21 września do godz. 16. Szczegóły pod adresem mejlowym lok_jaworzno@interia.pl. ***AZ-H***

Pełen tajemnic

W drugiej połowie października będzie miała miejsca premiera powieści jaworznickiej pisarki, **Agnieszki Kaźmierczyk**. Autorka rozpoczęła właśnie promocję „Sekretu belfra”. Kryminał opowiada o śledztwie, prowadzonym przez inspektora policji, wdowca, Jacka Markowskiego. Policjant musi odkryć prawdę o morderstwie, borykając się z osobistymi kłopotami.

– *Kobieta z plaży, tak mówią o zamordowanej media. Bez tożsamości, bez linii papilarnych, bez tropów, po których można cokolwiek ustalić. Niewiadome mnożą się na każdym kroku. Nawet modus operandi budzi wątpliwości. Śladem są nieaktywny numer telefonu i kartka wyrwana z tomiku średniowiecznego perskiego poety. Tamam shud czyli jest skończone. Ale czy aby na pewno?* – czytamy w opisie wydawcy powieści, którym jest wydawnictwo WasPos.

Przedsprzedaż autorska już ruszyła. Potrwa do 18 września. Czytelnicy mają okazję nabyć książkę jaworznianki z jej autografem. Więcej szczegółów na Facebooku pisarki.

Anna Zielonka-Hałczyńska

GRAJ Z MCKiS

Insert reDrewno: Tiletum oraz Zewnętrzne Rubieże

Zyskać czas na kolejną rozgrywkę

Pozytywna rola insertów w świecie gier planszowych już dawno została zauważona zarówno przez początkujących, jak i zaawansowanych graczy – czy to mowa o fabrycznie dodawanej plastikowej lub tekturowej wkładce, czy o specjalnie zaprojektowanych drewnianych lub piankowych pojemnikach. Inserty mogą m.in. wpływać na czas potrzebny do rozłożenia gry, zastąpić dodatkowe pojemniki na zasoby oraz pomieścić w jednym pudełku grę podstawową wraz z rozszerzeniem. Wszystko zależy od inwencji projektanta.

Star Wars Zewnętrzne Rubieże gdańskiego wydawnictwa Rebel gości na rynku już od dłuższego czasu. Gra ma bardzo bogatą zawartość, od dużej liczby kart, tekturowych żetonów, po standy postaci na plastikowych podstawkach oraz duże plansze dostępnych statków. Niestety tekturową wkładkę ciężko nazwać insertem i najlepiej od razu się jej pozbyć. Duża ilość elementów wiąże się również z zapotrzebowaniem na dużą liczbę woreczków strunowych, a to znacznie wpływa na czas potrzebny do rozłożenia i złożenia gry. Pozostawienie pustego pudełka miało w tym przypadku jeszcze jeden pozytywny aspekt – w jednym miejscu można było trzymać zarówno elementy z gry podstawowej, jak i dodatku Niedokończone sprawy, który ukazał się w minionym roku. Wszystko zmieniło się w momencie, kiedy ekipa z reDrewno zaprojektowała swój insert.

Insert do Zewnętrznych Rubieży składa się z 14 pojemników. Większość z nich przeznaczona jest na poszczególne żetony, od kredytów i kontaktów, po żetony celów i obrażeń. Zwłaszcza możliwość posegregowania żetonów kontaktów oraz typów kart znacznie przyśpiesza przygotowanie do rozgrywki. Ponadto pojemniki na karty mogą służyć za podajniki – sprawdza się lepiej, gdy karty nie są zakoszulkowane ze względu na większą ilość miejsca w przegródkach. Najciekawszym rozwiązaniem według mnie są dwa pojemniki na standy postaci z wieczkiem z pleksi. Dzięki temu nie trzeba się martwić o uszkodzenie nadruku na kartonie przy wkładaniu w plastikową podstawkę. Warto nadmienić, iż zarówno pojemniki na karty, jak i na standy, mają wygrawerowane napisy.

Drugą wartą zainsertowania grą jest tegoroczne Tiletum – również od wydawnictwa Rebel. W przypadku tej gry otrzymujemy pudełko nawet bez tekturowej wkładki i z jeszcze większą liczbą elementów niż przy Zewnętrznych Rubieżach. Tekturowe żetony zasobów, drewniane kolumny i domki, kości, duża liczba żetonów katedr, premii, kontraktów oraz postaci – to tylko część tego, co znajdziemy w środku, a co trzeba posegregować, rozdzielić pomiędzy poszczególnych graczy oraz użyć w przypadku przygotowania rozgrywki pod daną liczbę osób. Pomimo iż gra jest bardzo ciekawa, to czas, jaki trzeba poświęcić na jej rozłożenie i złożenie, skutecznie chroni ją przed ściągnięciem z półki.

Dedykowany do Tiletum insert od reDrewno zawiera 12 pojemników, w tym m.in. cztery zawierające tylko elementy dla poszczególnych graczy, dużą zamykaną wieczkiem z pleksi tackę z żetonami zasobów posegregowanymi według rodzajów i wartości, a także dodatkowym pojemnikiem, wypełniającym zaoszczędzoną podczas projektowania przestrzeń – można go wykorzystać jako tackę do rzucania kośćmi lub na rozłożenie elementów z rozszerzenia – o ile się pojawi. Jednak największy komfort podczas przygotowania rozgrywki daje pojemnik z żetonami kontraktów, postaci i premii – jest to łącznie 125 elementów, z czego każdy z osobna jest przypisany do określonej liczby graczy. Dzięki wspomnianemu pojemnikowi już na start dostajemy posegregowane kafelki, co ratuje graczy przed długim szukaniem odpowiednich elementów do aktualnej rozgrywki.

W obu opisanych powyżej przypadkach mamy do czynienia z insertami, które nie podnoszą wieczek pudełek po włożeniu plansz i instrukcji, jak i same pojemniki mają na tyle miejsca, by zakoszulkować występujące w grach karty. Niezależnie od sposobu odłożenia pudełka na półkę, elementy nie mieszają się ze sobą. Owszem waga gier znacznie się zwiększa, ale jest to jednak niewielka niedogodność w porównaniu z zaoszczędzonym czasem i ochroną poszczególnych elementów.

Artykuł powstał we współpracy z reDrewno.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel

Miasto z dobrym klimatem dla sportu

Już w najbliższą sobotę, 16 września, wystartuje długo wyczekiwany sezon siatkarskiej TAURON 1. Ligi, do której w pięknym stylu wróciła drużyna MCKiS Jaworzno.

Siatkarze startują w najbliższą sobotę | fot. Andrzej Pokuta

Pierwszy mecz rundy podstawowej jaworznickie Sokoły zagrają na własnym parkiecie o godz. 17 z BBTS-em Bielsko-Biała. Powrót na pierwszoligowe parkiety to efekt ciężkiej pracy zawodników i sztabu szkoleniowego, wspieranych mocno przez miasto Jaworzno. Awans jaworznickich Sokołów to realizacja ważnego punktu sportowego planu prezydenta Jaworzna, Pawła Silberta.– *Już 5 lat temu w naszym programie wyborczym zapisaliśmy, że stawiamy na siatkówkę i to w wysokiej klasie rozgrywkowej, jaką jest 1. liga. Nasz cel stał się faktem* – podkreślał tuż po zakończeniu minionego sezonu siatkarskiego **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna. – *Na ten sukces miało wpływ kilka czynników, w tym bardzo dobra współpraca z Miejskim Centrum Kultury i Sportu, wybór znakomitego trenera i zawodników, budowa profesjonalnego sztabu szkoleniowego, który zapewnił naszym siatkarzom szkolenie na wysokim poziomie zapewniło nam to, że dzisiaj możemy świętować wspólny sukces, którym jest wejście do 1. ligi* – zaznacza.

Nasza gmina od lat stawia na sport, w różnych jego odsłonach. Dzięki ciężkiej pracy sportowców i wsparciu ze strony władz miasta kolejne sukcesy na swoich kontach zapisują nie tylko siatkarze, ale i koszykarze, pięściarze, judocy czy bilardziści. Co roku jaworznickie kluby sportowe otrzymują od miasta spore dotacje, a najlepsi sportowcy stypendia i nagrody. W tym roku gmina przeznaczyła o 200 tys. zł więcej niż w ubiegłym na dotacje dla klubów sportowych na rozwój sportu dzieci i młodzieży. Kwota, zabezpieczona na ten cel, wyniosła 1,3 mln złotych.

Wśród organizacji, które zyskały finansowe wsparcie z miasta, znalazły się kluby piłkarskie, siatkarskie, bokserskie. Miasto wspiera również m.in. koszykarzy, bilardzistów, sportowców, trenujących różnego rodzaju sztuki walki, lekkoatletów, badmintonistów, żeglarzy, narciarzy wodnych czy szermierzy.

Jaworzno tworzy wyjątkowo przyjazny klimat dla sportu. To właśnie w naszym mieście odbywa się wiele sportowych wydarzeń docenianych w całym regionie. Za nami ubiegłotygodniowy Triathlon „Stalowy Sokół", w najbliższy weekend na Sosinie odbędą się Regaty Kajakowe, a już za tydzień Międzynarodowy Bieg Uliczny. Wszystkie te wydarzenia od lat skutecznie przyciągają do Jaworzna zawodników spoza miasta, którzy chwalą nas za dobrą organizację.

Duży nacisk gmina kładzie także na sportowy rozwój najmłodszych. W minionym roku szeroko zakrojonym projektem była na przykład, zainicjowana przez wiceprezydenta Jaworzna, **Łukasza Kolarczyka**, Dziecięca Jaworznicka Liga Mistrzów w Piłce Nożnej. Przedsięwzięcie cieszyło się dużym powodzeniem wśród jaworznickich klubów sportowych. Miasto zapewniło piłkarskie emocje najmłodszym adeptom piłkarstwa także w wakacje, organizując Osiedlowe Wakacyjne Turnieje Sportowe.

W Jaworznie nie brakuje też imprez sportowych, adresowanych do wszystkich mieszkańców. W tym roku jaworznianie mieli już okazję wziąć udział w kilku rajdach nordic-walking. Organizowane były także rajdy rowerowe czy spływ kajakowy Białą-Przemszą.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

Szkółka Tenisa Stołowego działa w SP 11 w Pieczyskach | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Tenisiści już trenują

Tenisiści z Ciężkowianki Jaworzno zapraszają do nowo otwartej Szkółki Tenisa Stołowego, która działa w Szkole Podstawowej nr 11 w Pieczyskach. Zajęcia, prowadzone przez zawodników czwartoligowego zespołu seniorów, cieszą się dużym powodzeniem wśród uczniowskiej społeczności.

Szkółka została otwarta wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Najpierw odbył się pokaz gry w wykonaniu tenisistów, grających w 4. lidze.

– *Pierwsze zajęcia pod okiem instruktora, w których wzięło udział 19 osób, odbyły się najpierw dla dzieci, młodzieży i rodziców, a następnie dla wszystkich chętnych dorosłych. Zaczęliśmy od ćwiczeń ogólnorozwojowych, by następnie przejść w część teoretyczną i specjalistyczną* – podkreśla **Józef Lenartowicz**, tenisista z LKS-u Ciężkowianka Jaworzno. – *Przed nami dużo pracy i wysiłku, ale tylko taką drogą można uzyskać oczekiwane efekty. Mamy mnóstwo motywacji, zaangażowania i pozytywnej energii, którą chcemy obdzielić wszystkich uczestników* – zaznacza.

Na zajęcia do Szkółki Tenisa Stołowego trenerzy zapraszają dzieci ze szkół podstawowych, średnich oraz dorosłych z całego Jaworzna. Treningi odbywają się we wtorki i piątki w godz. 15.30-19.30. – *Nauka od podstaw technik tenisa odbywa się dwa razy w tygodniu na 4 stołach. Zajęcia są prowadzone pod opieką 2 trenerów, dla dzieci i młodzieży od godz. 15.30 do godz. 17, a dla dorosłych od godz. 17 do godz. 19.30. Po uzgodnieniu z instruktorami możliwe jest ustalenie innych godzin i wspólne treningi, np. rodzica z dzieckiem* – informuje dalej Józef Lenartowicz. – *Dzieci muszą posiadać zgodę rodziców na udział w zajęciach i oczywiście brak przeciwwskazań zdrowotnych* – dodaje.

Po więcej szczegółów można sięgnąć na facebookowy profil LKS Ciężkowianka Jaworzno - Sekcja i Szkółka Tenisa Stołowego lub zadzwonić pod nr 694 297 515.

Warto przypomnieć, że w ramach LKS Ciężkowianka Jaworzno, drużyna seniorska będzie w walczyć o awans do 3. ligi. W poprzednim sezonie tenisistom, którzy zmagali się jeszcze wtedy w barwach LKS-u zgoda Byczyna, nie udało się wskoczyć na wyższy poziom rozgrywek. Zabrakło niewiele. ***AZ-H***

Mistrzyni świata z Jaworzna

Adela Niciarz z Klubu Sportów Walki „Satori” Jaworzno została mistrzynią świata w ju-jitsu do 21. roku życia. Mistrzostwa odbywały się od 22 do 25 sierpnia w Astanie, stolicy Kazachstanu. Zostały organizowane przez Światową Federację Ju-jitsu. – *W czterodniowym turnieju, w którym startowało ponad tysiąc zawodników, reprezentujących 43 kraje z całego świata, zawodniczka z Jaworzna wywalczyła srebrny i złoty medal* – informuje **Łukasz Proksa**, trener i prezes Klubu Sportów Walki „Satori” Jaworzno. – *Adela Niciarz startowała w grupie wiekowej U16 w kategorii +63kg. Drugiego dnia mistrzostw wygrała wszystkie walki eliminacyjne. Uległa dopiero w finale zawodniczce z Rosji i walczyła srebrny medal w parterowej konkurencji Newaza. Zmotywowana wspaniałym sukcesem jeszcze pewniej przystąpiła do rywalizacji trzeciego dnia turnieju w konkurencji Fighting. Po przejściu eliminacji, pokonując przed czasem w walce finałowej reprezentantkę Niemiec, sięgnęła po swój życiowy sukces, zdobywając tytuł mistrzyni świata w ju-jitsu* – relacjonuje.

Adela Niciarz (druga z lewej) z Kazachstanu przywiozła złoty medal
| fot. Materiały KSW Satori Jaworzno

Jak podkreśla trener Łukasz Proksa, **Adela** odniosła sukces, dzięki ciężkiej pracy, jaką zawodnicy i trenerzy włożyli w przygotowania do startu.

– *To też wielki sukces całego Klubu Sportów Walki „Satori” Jaworzno* – zaznacza trener. – *Klub kieruje podziękowania za wsparcie i asystowanie przy macie trenerowi Romanowi Zielińskiemu. Jesteśmy dumni ze wspaniałych wyników i życzymy zwycięstw w kolejnych turniejach ju-jitsu i judo* – podkreśla. Udział w zawodach odbył się przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Jaworznie w ramach zadania: „Ju-jitsu i Judo: Trening czyni mistrzem” i w ramach programu „Klub 2023”, wspieranego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Mistrzyni świata pogratulował już m.in. **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna. – *Zdobycie złotego medalu na mistrzostwach świata to niesamowite osiągnięcie. Tym bardziej cieszę się, że takie sukcesy osiągają młodzi mieszkańcy Jaworzna. Dwukrotnie zdobyte podium to efekt ciężkiej pracy, wytrwałości oraz silnego charakteru i determinacji. Gratuluję!* – mówił Łukasz Kolarczyk podczas spotkania z Adelą Niciarz, jej tatą i trenerem.

Wojownicy z Satori zapraszają na treningi ju-jitsu i judo. Odbywają się one w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 6. Więcej szczegółów można znaleźć na www.facebook.com/jujitsu.satori.jaw i pod numerem telefonu 513 843 663. ***AZ-H***

Zgłoś drużynę

Trwają zapisy do kolejnej edycji Jaworznickiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej, która od lat jest organizowana przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

– *Zapraszamy do udziału amatorów, byłych zawodników, młodych adeptów oraz tych, którzy po prostu lubią grę w siatkówkę. Nie mogą być to jednak zawodnicy posiadający aktualną licencję PZPS czy wojewódzkich związków piłki siatkowej. Aby stworzyć drużynę wystarczy minimum 6 zawodników, ale ze względu na długi cykl rozgrywek organizator sugeruje zgłoszenie większej liczby zawodników do max. 14 osób. Rozgrywki prowadzone będą w niedziele, w halach MCKiS. Organizator nie pobiera opłaty za udział w lidze* – informuje **Radosław Lemański** z działu sportu MCKiS. – *Zgłoszenia drużyny można dokonać poprzez wypełnienie formularza, znajdującego się na stronie MCKiS, i przesłanie go na adres mailowy radoslaw.lemanski@mckis.jaworzno.pl do 30 września. Każdy zespół musi wskazać swojego przedstawiciela, który będzie reprezentował drużynę. Rozpoczęcie rozgrywek planowane jest na 8 października* – dodaje.

Zbliżający się sezon zmagań w ramach Jaworznickiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej będzie dziesiątym, a więc jubileuszowym w historii ligi.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Wciąż można zgłosić drużynę do rozgrywek w ramach 10. sezonu JALPS
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

SPORTOWY express

Taniec wyzwoli emocje

Zmysłowy, pełen energii i temperamentu - taki jest taniec flamenco. Przekonają się o tym wkrótce jaworznianie. W czwartek, 21 września, o godz. 18 przy ul. Licealnej 3 startują warsztaty nauki tego tańca od podstaw. Oferta skierowana jest zarówno do pań i panów.

Naukę flamenco poprowadzi instruktorka **Joanna Mazurek**. Na warsztatach obowiązuje swobodny strój.

Więcej informacji na temat zajęć znaleźć można na na blogu tancerki na Facebooku: Taniec Duszy oraz na stronie internetowej o tej samej nazwie. Zapisy prowadzone są mailowo: taniecduszy.kontakt@gmail.com.

Lider w okręgówce, cztery wygrane

Spośród jaworznickich drużyn piłkarskich najlepiej wiedzie się obecnie Victorii 1918 Jaworzno. Zespół, grający w wadowickiej okręgówce, zajmuje obecnie pierwsze miejsce w tabeli. Jaworznianie mają za sobą sześć kolejek. Wygrali 4, zremisowali 1 i przegrali 1 mecz. Mają na koncie 13 punktów. W minioną niedzielę Victoria wygrała aż 9:0 ze Zgodą Malec. Natomiast również grająca w tej samej lidze okręgowej, Zgoda Byczyna wygrała 4:3 z Polonią Luszowice. Byczynianie zajmują jednak dopiero 14. miejsce w tabeli z 5 punktami. W zeszłą sobotę wygrali pierwszy mecz w sezonie. Poza tym przegrali 3, a 2 zremisowali.

Z wygranej w minionej kolejce cieszą się też dwa inne jaworznickie zespoły. W sobotę, grająca w 1. grupie 4. ligi śląskiej, Szczakowianka Jaworzno zwyciężyła 4:0 ze Zniczem Kłobuck, a występujące w chrzanowskiej A klasie Ciężkowianka Jaworzno 2:0 z Tęczą Tenczynek.

Porażkę poniósł za to Górnik Jaworzno, który gra w sosnowieckiej A klasie. Drużyna uległa 0:7 CKS-owi II Czeladź.

Sukcesy w lekkiej atletyce

Lekkoatleci z MCKiS Jaworzno mają za sobą kolejne udane starty. Najpierw **Józef Bednarczyk** zdobył potrójne mistrzostwo świata masters w rzutach. Mistrzostwa odbyły się w sierpniu w Czechach. Jaworznianin wygrał w rzucie piłką, rzucie kulkami i drużynowo Zdobył też tytuł wicemistrza świata w rzucie dyskiem antycznym.

Zawodnicy z Jaworzna dobrze poradzili sobie także na mityngu „Witaj Szkoło” 26 sierpnia w Bielsku-Białej. Jaworznianie startowali w biegach na 60 m i na 100 m. Swoje rekordy życiowe poprawili: **Sonia Moćko**, **Laura Pola Połętek**, **Emilia Kozieł**, **Hanna Boborowska**, **Zofia Tokarczyk**, **Jakub Lis**, **Filip Mizgała** i **Piotr Kuzak**, trener i zawodnik sekcji MCKiS, który zajął również trzecią pozycję w biegu na 100 m.

Zawodnicy z Jaworzna startowali też 2 września na Pucharze Haliny Richter-Góreckiej w Chorzowie. Życiówki poprawili **Jakub Lis** i **Szymon Gurgul**. Swoje najlepsze wyniki sezonu poprawił też Piotr Kuzak. Zajął dwa drugie miejsca: w biegu na 100 m i 200 m. Trzecie miejsce w biegu na 400 m zdobył **Szymon Wąsacz**, który poprawił także swój rekord życiowy.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

Stalowy Sokół, czyli zawody dla twardzieli

Ponad 150 zawodników wystartowało w 14. edycji Triathlonu „Stalowy Sokół”. Uczestnicy wydarzenia w pełnym słońcu biegali, pływali i jeździli na rowerach. Zawody odbyły się na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Sosina. Choć nie każdemu udało się ukończyć to wymagające wyzwanie, to wszyscy zgodnie podkreślali, że to zdecydowanie jedno z najbardziej wyczekiwanych w regionie wydarzeń sportowych.

To już tradycja, że Triathlon „Stalowy Sokół” odbywa się na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „Sosina”, a jego organizatorem było Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Honorowy patronat nad imprezą objął prezydent Jaworzna **Paweł Silbert**

– *Nasz triathlon ma już swoją tradycję. Doczekaliśmy się dużego grona zawodników, którzy chętnie przyjeżdżają do Jaworzna i co roku startują w wyzwaniu. W tym roku wystartowało też wielu nowych zawodników* – mówi **Grzegorz Gębski**, kierownik działu sportu MCKiS.

Wydarzenie organizowane od kilkunastu lat w naszym mieście przyciąga miłośników aktywności sportowych z całej Polski. – *Triathlon jest połączeniem trzech różnych dyscyplin sportowych, bezpośrednio po sobie następujących. To bardzo duży wysiłek fizyczny* – podkreśla pan Grzegorz.

Na początek zawodnicy przepłynęli 400 metrów. Tego dnia temperatura wody miała około 21 stopni C. Następnie zawodnicy musieli przejechać na rowerach jedno okrążenie wokół zalewu. To dystans o połowę krótszy niż w poprzednich edycjach. Dotychczas na rowerze trzeba było przejechać 10 km, ale, w związku z budową rurociągu Tworzeń-Oświęcim i prowadzeniem robót na odcinku leśnym trasy rowerowej jaworznickiego triathlonu, organizatorzy musieli zmienić trasę. Ta tegoroczna prowadziła asfaltem, szutrem i drogą leśną. Miała 5,5 km. Na koniec triathloniści wzięli udział w 3 km biegu crossowym.

W jaworznickim triathlonie wzięło udział ponad 150 zawodników | fot. Andrzej Pokuta

Na mecie zawodnicy mieli okazję skosztować żurku | fot. Andrzej Pokuta

Podczas imprezy stosowany był elektroniczny pomiar czasu za pomocą systemu chipowego. Zawody przebiegły w klasyfikacji generalnej mężczyzn oraz kobiet. Był też podział na kategorie wiekowe oraz specjalna klasyfikacja dla jaworznian. Na starcie stawiło się 154 zawodników, a 148 ukończyło wyzwanie.

Wśród mężczyzn najlepszy okazał się **Dawid Mielke** z Bażanowic. Zawodnik od kilku lat należy do czołówki sportowców i triathlonistów w kraju. – *Mam za sobą wiele startów, a przede mną ostatnie dwa wyzwania w tym sezonie* – zapowiada Dawid.

Zwycięzcy z medalami | fot. Andrzej Pokuta

Tuż za nim na podium stanęli kolejno **Andrzej Szczużewski** ze Strzelec Opolskich i **Igor Soborski** z Olkusza.

Wśród kobiet najszybsze były **Aleksandra Bańbor** z Knurowa, **Daria Radczuk** ze Skoczowa i **Sabina Bartecka** z Żor. Ostatnia z zawodniczek startowała niedawno w triathlonowych mistrzostwach Europy w Belgii i była piątą kobietą w kategorii F 45-49.

Najlepsi zawodnicy jaworznickiego Stalowego Sokoła otrzymali nagrody pieniężne.

Natalia Czeleń

Marek Krauze

Jestem mieszkańcem Sosnowca. To mój drugi start w triathlonie w tym roku. Dwa tygodnie temu zadebiutowałem w wyzwaniu w Katowicach na 1/8 Ironmana. Zależało mi na tym, by je po prostu ukończyć. Okazało się, że zrobiłem to w niecałe 2 godziny. Bardzo podoba mi się na Sosinie. Przyjeżdżałem tu kiedyś z rodziną, by się zrelaksować na plaży. Od roku codziennie pływam. Muszę jednak potrenować bieganie.

Grzegorz Sowa

Jestem z Krakowa, a w Stalowym Sokole startuję już 4 czy 5 raz. To bardzo fajna impreza, idealna na rozgrzewkę, bo są to krótkie dystanse. Dlatego startować w niej mogą także początkujący, sam tu debiutowałem. Staram się też zarażać pasją swoją żonę i dzieci. Szkoda, że w tym roku spora część trasy prowadziła asfaltem, ale wiem, że nie było to zależne od organizatorów. Podobają mi się nowe medale.

Iwona Pędowska

Nie biorę udziału w traithlonie, a na Sosinę przyjechałam z mężem na przejażdżkę rowerową. Jesteśmy z Gliwic. To bardzo dobrze, że organizowane są tego typu wydarzenia, bo każda aktywność fizyczna wyjdzie na zdrowie. Powinniśmy do tego zachęcać zwłaszcza dzieci, młodzież, osoby starsze. Wraz z mężem dużo jeździmy na rowerach. Bardzo podoba nam się na Sosinie. Myślę, że jeszcze tu przyjedziemy.

Barbara Pavlou

Jestem z Sosnowca, a był to mój drugi start w tym triathlonie. Podczas imprezy pływaliśmy, jeździliśmy na rowerze i biegaliśmy. Spośród tych dyscyplin najbliższe jest mi pływanie. Nie jestem profesjonalnym sportowcem, ale lubię aktywność fizyczną. Wahałam się, jaki wybrać rower- szosowy czy górski. Wystartowałam jednak na szosówce. Szkoda, że mieliśmy do pokonania na rowerze tylko jedno okrążenie. Świetnie się bawiłam.

Dawid Mielke

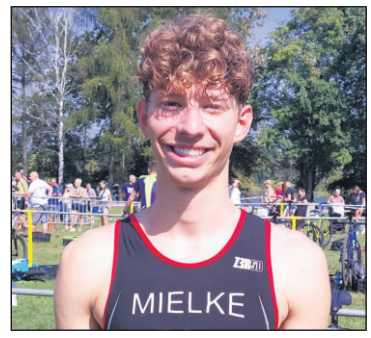

Po ukończeniu triathlonu czułem się niesamowicie. Cieszę się, że tym razem dopisała nam pogoda. To był dla mnie udany start. Udało mi się zejść poniżej pół godziny, co jest bardzo dobrym wynikiem. Startowałem w kategorii najmłodszej i wygrałem kategorię open. W jaworznickim triathlonie startuję od wielu lat. Po raz pierwszy przyjechałem tu w wieku 15 lat. Tego typu startów mam już sporo za sobą.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

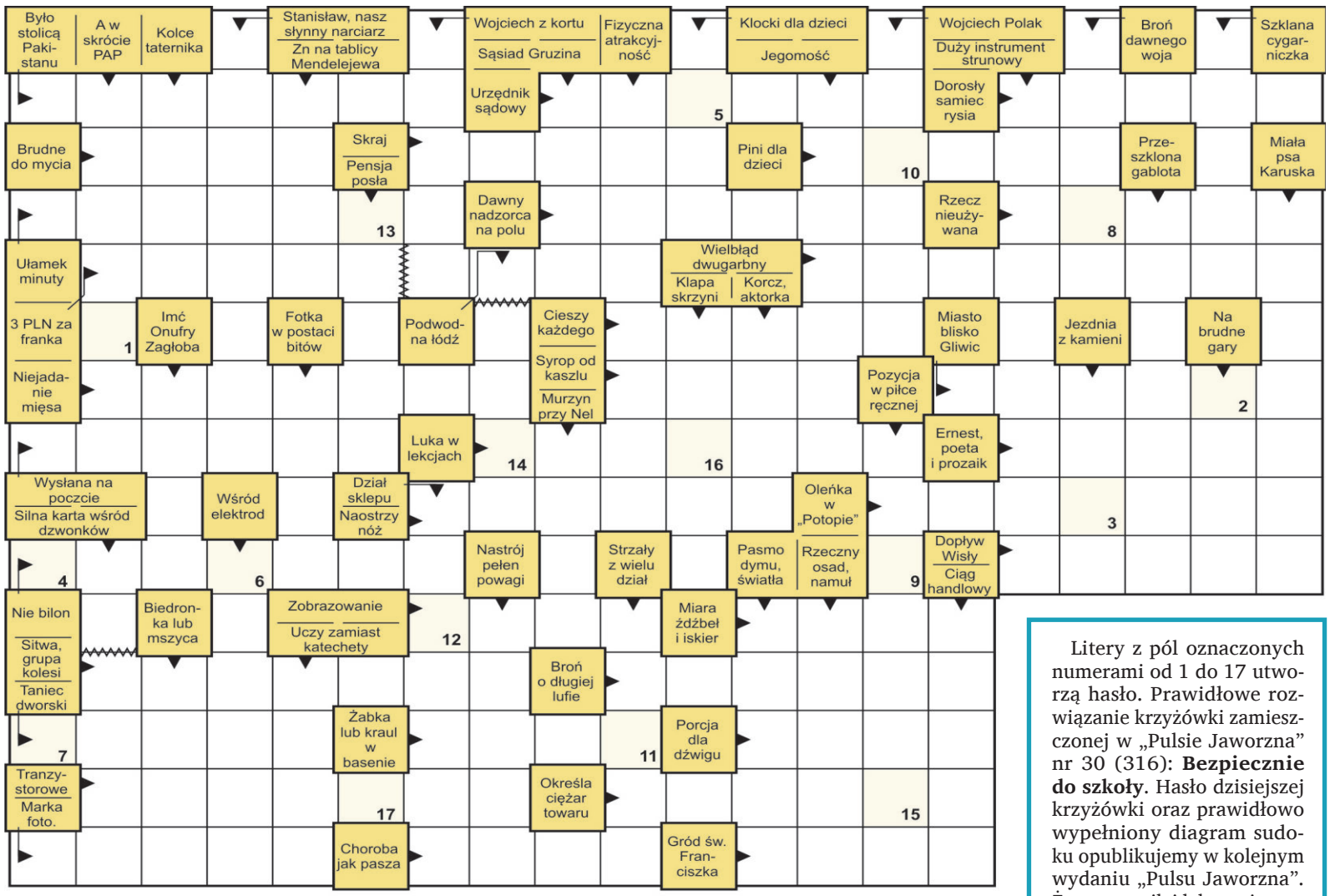

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 17 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 30 (316): **Bezpiecznie do szkoły**. Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

O tym, że nie warto oceniać książki po okładce, wiadomo powszechnie. Generalnie i w życiu, i w literaturze liczy się wnętrze. A jednak zgodnie z kalendarzem świąt nietypowych w piątek, 15 września, obchodzić będziemy Dzień Opakowań. To święto ustanowione w 2007 roku przez Polską Izbę Opakowań. Jego celem jest upowszechnianie wiedzy na temat znaczenia opakowań w życiu współczesnego człowieka i w całej gospodarce. To również święto całej branży, a więc pracowników, przedsiębiorstw i instytucji związanych z przemysłem opakowaniowym.

Opakowania towarzyszą nam codziennie, ale ich tradycyjne funkcje, czyli ochrona produktu w czasie transportu, magazynowania i sprzedaży, mocno ewoluowały.

Kształt, kolor, wzornictwo opakowania przyciągają uwagę klienta i pomagają sprzedać towar. Są też problemy. Rosnąca liczba opakowań generuje problem odpadów, stąd rozwój opakowań biodegradowalnych. Opakowanie zawiera też ważne informacje o tym, kiedy produkt traci swoje właściwości.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Pisarka, publicystka, działaczka społeczna

Ulica Elizy Orzeszkowej leży w Dąbrowie Narodowej i łączy ul. Nowowiejską z ul. Wojska Polskiego. Patronka tej jaworznickiej drogi była uznaną na świecie pisarką, zyskała nominację do Literackiej Nagrody Nobla. Do jej otrzymania zabrakło niewiele. W głosowaniu wyprzedził ją **Henryk Sienkiewicz**.

Eliza Orzeszkowa, a właściwie **Elżbieta Pawłowska** herbu **Korwin**, urodziła się 6 czerwca 1841 r. w Milkowszczyźnie jako córka **Benedykta Pawłowskiego** i **Franciszki** z **Kamieńskich**. Miała starszą siostrę, **Klementynę**. Ich ojciec był adwokatem. Posiadał dużą galerię obrazów i ogromny księgozbiór, z którego Elżbieta często korzystała. Już od najmłodszych lat przejawiała talent literacki.

Benedykt Pawłowski zmarł, gdy przyszła pisarka miała zaledwie 3 lata. Przeprowadziły się z matką, babką, siostrą i ich nianią do Grodna. W 1852 roku Elżbieta, zwana przez matkę Lisą (stąd wzięło się imię Eliza), pojechała ze swoją babcią do Warszawy, gdzie uczyła się na pensji sakramentek. Poznała tam **Marię Wasiłowską** (później Konopnicką). Zaprzyjaźniły się ze sobą.

W 1857 roku matka Elizy postanowiła wydać ją za mąż za starszego od córki o 16 lat **Piotra Orzeszkę**. Mężczyzna roztrwonił majątek, żyjąc rozrywkowo. Dlatego miał zakusy na bogatą córkę Pawłowskich. Ślub odbył się, gdy Eliza miała niecałe 17 lat. Zamieszkali w Ludwinowie, majątku Orzeszki. Otworzyła z młodszym bratem męża szkółkę wiejską. To nie podobało się Piotrowi. Między małżonkami dochodziło do nieporozumień.

Orzeszkowa głosiła też hasła asymilacji polskich Żydów, udzielała się w powstaniu styczniowym i wspierała walczących. W majątku męża ukrywała **Romualda Traugutta**, przez co Piotr Orzeszko został zesłany na Syberię. Eliza miała pojechać za nim, jednak tego nie zrobiła. Wróciła do rodzinnego domu i postarała się o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Sprzedała Milkowszczyznę i przeniosła się do Grodna. Udzielała się społecznie. Brała udział w akcjach charytatywnych i działaniach na rzecz praw kobiet.

W 1894 roku wyszła za mąż za swojego przyjaciela, **Stanisława Nahorskiego**. Niestety, mężczyzna zmarł dwa lata później.

Do największych dzieł pisarki należy powieść „Nad Niemnem”. To w głównej mierze za nią Orzeszkowa została nominowana w 1904 roku do Literackiej Nagrody Nobla. Członkowie Komitetu Noblowskiego uznali, że twórczość pisarki zasługuje na uznanie w takim samym stopniu, jak dzieła Henryka Sienkiewicza. Rozważano nawet podzielenie nagrody. Okazało się to jednak niemożliwe. Ostatecznie w głosowaniu wygrał Sienkiewicz.

Eliza Orzeszkowa chorowała na serce. Zmarła 18 maja 1910 roku w Grodnie.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 30 (316)

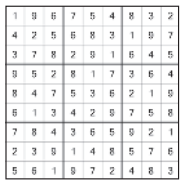

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

9		5		7	1		4	6
2	6		9					
					8			
							6	
		8		1		7	3	
1		3		6	2			9
		4			3	6	2	8
				8		5		4
	9	2	5		6			1

BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ POLAKÓW
Twój Poseł w Sejmie RP
miejsce 4
PiS
Starzycki
Dariusz
facebook.com @starzycki.dariusz
twitter.com @starzyckid
instagram.com @dariuszstarzycki
tiktok.com @d_starzycki
www.dariuszstarzycki.pl
Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość